Nr. 87. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 16-go kwietnia 1926. | Telefon nr. 50 i 51.



MISS VIOLET GIBSON
umysłowo chora sprawczyni zamachu na il duce Mussoliniego.

Potępienie bandytyzmu moskiewskiego.

KOMUNIŚCI POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSCY PRZECIWKO PRAKTYKOM BOLSZEWICKIM.

Sensacyjne rewelacje o III-ciej Międzynarodówce.

Paryż, 12 kwietnia. (Korespondencja własna.) Wychodzący w Paryżu pod redakcją Miliukowa organ radykałów rosyjskich „Posliednija Nowosti“, zamieszcza w nr. z dnia 9-go bm. niesłychanie znamienne oświadczenie, podpisane przez delegatów na III-ą Międzynarodówkę, reprezentujących całą Centralną i Południową Amerykę. Panowie Oscar Toledo y Gomez, Manuel Gutierez de Armas, Antonio Sureda y Varela oraz Ricardo Gonzales y Arrosteguy w liście otwartym do redaktora pomienionego pisma wyłuszczają powody, dla których zmuszeni są oni odłączyć się od Moskwy. Dokument ten brzmi, jak następuje: „Wszystkie grupy komunistycznej partji Chili, Argentyny, Brazylji, Centralnej Ameryki, Urugwaju, Paragwaju, Peru, Wenezueli, Kolumbji, Panamy i Gwatemali donoszą, że, zdaniem ich, polityka prowadzona ostatnio przez komisję zagranicznej propagandy III-ej Międzynarodówki, stoi w jaskrawej sprzeczności ze starą szkołą marksizmu. Wprawdzie hasła Lenina winny być głęboko i mocno zakorzenione w sercu każdego komunisty, lecz urzeczywistnienie ich nie może być podporządkowane egoistycznemu kierownictwu sekcji W. K. P. Dopóty, dopóki panowie Zinowjew, Radek & Co. prowadzić będą tego rodzaju politykę, **jesteśmy zmuszeni odłączyć się od Moskwy.** Następujące przyczyny złożyły się na nasze wystąpienie:

1) Dyktatura, rozciągająca się nad wszystkiemi zagranicznemi organizacjami,

2) Źródła dochodu, z których składa się fundusz, przeznaczony na zagraniczną propagandę. Mamy tu na myśli politykę, zmierzającą ku technicznemu wspomaganiu **fałszowania banknotów,** jak to miało miejsce we wszystkich krajach Europy od 1921 do 1926 roku. Ogólna **suma podrobionych** przy technicznym udziale Moskwy **banknotów wynosi 180 miljonów franków,** z czego na propagandę zagraniczną wydatkowano 69 miljonów.

3) Przestępna polityka, oparta na takich podstawach, musi w swej konsekwencji doprowadzić **do kryminalnych poczynań.** Bandytyzm nie jest drogą do socjalnej rewolucji, pamiętajcie o tem towarzysze Zinowjew i Radek!

4) System indywidualnego terroru, który został przyjęty na tajnem posiedzeniu komisji zagranicznej propagandy, odbytem w Moskwie 8-go stycznia wbrew wytycznym programu partyjnego.

Wszystkie te konsekwencje polityki Zinowjewa, Radka & Co. zmuszają każdego uczciwego komunistę do zapomnienia na pewien czas o Moskwie“.

*

Zasadność tych zarzutów znajduje pośrednie potwierdzenie w odpowiedzi, otrzymanej przez austrjackiego delegata na zapytanie o polityce terroru. Zinowjew warknął: „Nie jesteśmy przecież aniołami“.

Ustęp zaś o technicznem wspomaganiu fałszerzy banknotów wydaje się mieć ścisły **związek ze skandalem giełdowym,** który przed paru tygodniami był głośnym w Paryżu. Mianowicie wykryto, iż w obiegu znajduje się bardzo poważna ilość podrobionych akcyj „Lena Goldfield“. Prasa, nawet lewicowa, nadmieniała, że dochodzenia policyjne naprowadzały na osobistości, utrzymujące ścisły kontakt z tutejszą sowiecką ambasadą. Na skutek interwencji dyplomatycznej śledztwo zostało nagle przerwane i straty poniesione przez niewinne ofiary pokryji „bezimienni dobroczyńcy“.

Komintern rzuci klątwę na zdrajców „rewolucyjnej sprawy“ i wykluczy ich uroczyście z partji — ceremonje takie rodzaju zdarzają się, jak wiadomo, coraz częściej. Ani jednak ten nieunikniony wyrok, ani również nieuniknione dementi, zaopatrzone w odpowiednie komentarze, nie zatrą wrażenia, wywołanego ogłoszeniem powyższego listu otwartego. Ujawnienie takich metod walki ze „zgniłą, niemoralną burżuazją“ musi ostudzić zapał zbyt gorliwych zwolenników porozumienia z Moskwą. Tembardziej, że tym razem rewelacje pochodzą z wiarogodnego i kompetentnego źródła; oświadczenie złożyli ludzie, na których nie jest rzeczą łatwą rzucić podejrzenie o przekupstwo, reakcję itd.

Z pobytu Skrzyńskiego nad Wełtawą.

Uroczyste powitanie na dworcu w Pradze. — Bankiet na zamku hradczanskim. — Radio rozeszle przemówienia obydwóch mężów stanu.

Praga. (AW.) Centropress komunikuje nam: Z okazji przyjazdu premjera Skrzyńskiego dworzec Wilsona w Pradze był odświętnie udekorowany i przybrany w narodowe flagi polskie i czechosłowackie. Celem przywitania przybywającego do Pragi polskiego premjera zgromadzili się na dworcu **przedstawiciele rządu, sfer parlamentarnych, wojskowości i społeczeństwa, m. i. obecni byli minister spr. zagr. dr. E. Benesz,** jego **zastępca wiceminister dr. Girsa, szef kancelarji prezydenta republiki dr. Szamal, mistrz ceremonji gen. Hoppe, poseł polski w Pradze Lasocki** i liczni członkowie korpusu dyplomatycznego.

Pociąg premjera Skrzyńskiego przybył na dworzec punktualnie o godz. 1-szej popoł. Na peronie powitał premjera Skrzyńskiego minister Benesz, zaznaczając że stolica Czechosłowacji Praga jak najserdeczniej wita szefa polskiego rządu. W salonie reprezentacyjnym na dworcu, gdzie się wszyscy zgromadzili w imieniu prezydenta Massaryka pozdrowił polskiego premjera **dr. Szamal,** — tam też premjerowi Skrzyńskiemu **przedstawiono** wszystkich najwybitniejszych dostojników. **Z dworca udał się premjer Skrzyński do przygotowanych dlań apartamentów na Hradczanach w Zamku.** Na drodze witały go serdecznie zgromadzone tłumy publiczności, wznosząc okrzyki na cześć Polski.

Praga. (AW.) Dziś we środę 14 bm. o godzinie 21, według czasu środkowo-europejskiego, **roześle radjostacja praska treść przemówień bankietowych premjera Skrzyńskiego i ministra Benesza,** wygłoszonych na bankiecie, wydanym przez ministra Benesza na cześć premjera Skrzyńskiego na zamku Hradczańskim. Fala nr. 368 m.

Unja Węgier z Rumunją?

Siedmiogród samodzielnem księstwem. — Rola Włoch.

Wiedeń, 14. 4. (Tel. wł.) Wielką sensacją w tut. świecie politycznym wywołują pogłoski o **poufnych rokowaniach** węgiersko-rumuńskich, jakie miały się toczyć w ostatnich dniach. Zapewniają, iż celem ich stała się sprawa personalnej **unji dynastycznej,** którąby oba państwa złączyła **pod berłem dynastji rumuńskiej.** Według tej koncepcji dotychczasowe jabłko niezgody: Siedmiogród, stałby się łącznikiem pomiędzy Węgrami a Rumunją przez wyodrębnienie go w samodzielne księstwo. Według informacji ze sfer arystokracji wiedeńskiej, będącej w stosunkach z arystokracją węgierską, na księcia Siedmiogrodu upatrzony jest jeden z krewnych Bethlena, posiadający wielkie dobra w Siedmiogrodzie. — Podobno zamierzenia w tym kierunku mają zapewnione poparcie Włoch, interesujących się żywo tą sprawą.

Skrzyński i Mussolini.

Wymiana depesz z okazji zamachu na il duce.

Z powodu zamachu na Mussoliniego, Prezesa Rady Ministrów Królestwa Włoch: Prezes Rady Ministrów p. Skrzyński wysłał do niego następującą depeszę:

Głęboko oburzony wiadomością o niecnym zamachu, spełnionym na osobie Waszej Ekscelencji, pośpieszam wyrazić moje i Rządu Polskiego najwyższe powinszowanie i szczerą radość, widząc, iż Opatrzność ochroniła Waszą Ekscelencję i zachowała ją dla szczęścia i dla największego dobra Włoch. — Skrzyński.

Na co nadeszła odpowiedź:

Głęboko wzruszony uprzejmemi wyrazami, które Wasza Ekscelencja raczył zwrócić do mnie w imieniu własnem, jak również w imieniu Rządu Polskiego, z okazji nieudanego zamachu przeciw mojej osobie, pragnę złożyć Waszej Ekscelencji moje najżywsze i najserdeczniejsze podziękowanie. — Mussolini.

*

Przygotowania Niemiec do podjęcia współpracy nad ustrojem Ligi.

Berlin, 14. 4. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że odpowiedź, jaką przedstawiciele dyplomatyczni Niemiec w stolicach europejskich otrzymali na swe zapytania w sprawie prac i charakteru Komisji Ligi Narodów, mającej rozpatrzeć sprawę przyszłego ustroju Ligi, wypadły zadowalająco. Wobec tego Rząd Rzeszy wyszle w najbliższych dniach odpowiedź mocarstwom. **Po powrocie p. Stresemanna ruszą bardzo prędko rokowania przygotowawcze z rządami mocarstw w sprawie prac tej Komisji.**

Przedstawicielem Niemiec w Komisji ma być zamianowany Dyrektor Ministerjalny p. Gaus.

Gwałty i szykany na pograniczu niemieckiem.

Okropny los robotników polskich i ich rodzin.

Wydalanie i pozbawianie dokumentów osobistych.

Toruń. (AW.) Z pogranicza polsko-niemieckiego coraz częściej nadchodzą wiadomości **o gwałtach i szykanach, jakich doznają robotnicy sezonowi polscy w Niemczech.** W ostatnich dniach do posterunku granicznego w Chojnicach przybyło 7 rodzin polskich, które od dłuższego czasu pracowały w majątku Modrow pow. Greifenhagen. **Pracę wymówiono im bez wskazania powodu.** Wśród wydalonych znajdował się niejaki Walenty Witos, który pracował w tym majątku od r. 1919 i **wydalony został z powodu choroby, trwającej zaledwie kilka dni.** Ze względu na ciężki stan Witosa, na prośby żony i dzieci odtransportowano go do granicy.

Ponieważ jednak **wydalonym robotnikom odebrano wszystkie dokumenty osobiste, władze polskie nie mogły ich przyjąć do kraju,** ponieważ ci nie mogli wykazać się przynależnością do państwa polskiego.

Francja chce długi przedwojenne a Sowiety pogawędk!

Rokowania francusko-rosyjskie bez rezultatu.

Paryż, 14. 4. (Tel. wł.) W kołach politycznych zapewniają, że toczące się już od sześciu tygodni rokowania francusko-rosyjskie dotąd nie wydały wyniku pożądanego. Francja odrzuciła żądanie Sowietów, by się zebrała Komisja Polityczna, a mianowicie z tem uzasadnieniem, że nasamprzód musi być uporządkowana sprawa długów przedwojennych. Z odmowną odpowiedzią spotkała się również ze strony Francji prośba Sowietów, by w sposób nieurzędowy rozpocząć rozmowy na temat spraw politycznych.

Przyjazd prezydenta francuskiego do Białogrodu.

Białogród. (CEPS.) Dowiadujemy się z dobrze poinformowanych kół, że prezydent republiki francuskiej odwiedzi w lecie króla Aleksandra w Białogrodzie. Wizyta posiadać będzie charakter oficjalny i będzie nowym dowodem przyjaźni francusko-jugosłowiańskiej. Prócz tego przyjadą prawdopodobnie do Jugosławji członkowie parlamentu francuskiego oraz wybitni pracownicy kulturalni, którzy zapowiedzieli już swój przyjazd w celu dokładnego poznania życia i sytuacji w królestwie S. H. S.

Jak ratują kurs czerwońca?

Sowiety zastawiają kosztowności carskie.

Moskwa, 14. 4. (AW.) W związku z ostatnim spadkiem kursu czerwońca rząd sowiecki postanowił zwołać specjalną komisję, któraby obmyśliła środki ochrony przed inflacją. Rząd sowiecki zabiega zagranicą o pożyczkę, dając w zastaw fundusz walutowy ministerstwa skarbu, istniejący niezależnie od zapasu złota Banku Państwowego. **Również mają być zastawione kosztowności po rodzinie carskiej.**

Ponowne awantury monarchistyczne w „Perskim Oku".

Warszawa, 15. 4. (AW.) W teatrzyku „Perskie Oko" znowu powtórzyły się wczoraj podczas rewji „My chcemy króla" awantury, które były wywołane przez monarchistów. W chwili, gdy artystka Pogorzelska śpiewała piosenkę „Zula chce króla", z jednej z lóż padła na scenę paczka z formaliną zanieczyszczając powietrze. Paczkę rzucił pewien akademik z Wilna. Sprawcę aresztowała policja.



JESZCZE JEDNA PODOBIZNA MUSSOLINIEGO (po zamachu).

Odnowiciel Włoch na pokładzie pancernika „Cavour" w drodze do Tripolisu. Podobiznę wodza faszyzmu podajemy raz jeszcze przez wzgląd na olbrzymie zainteresowanie się ogółu jego osobą w związku z wypadkami ostatnich dni.

Jak skończyć z Kiereńszczyzną.

W „Głosie Narodu" z dnia 10 bm. ukazał sie artykuł wstępny p. t. „Skończyć z Kiereńszczyzną". Po głębokiem, choć przerażającem uwydatnieniu tych przejawów naszego życia, które stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że weszliśmy istotnie dzisiaj w okres Kiereńszczyzny, podnosi autor „głos przestrogi, przerażenia i rozpaczy", aby społeczeństwo pojęło, „że stoimy naprawdę nad przepaścią" i otrząsło się z „ogólnej apatji", bo w takich właśnie warunkach „garstka komunistów w Rosji zagarnęła niemal bez walki władzę". „I czyż chcemy na to czekać bezczynnie", pyta autor, nawołując do stworzenia natychmiast rządu sanacyjnego, wyposażonego w szerokie pełnomocnictwa, któryby położył kres Kiereńszczyźnie.

Dobrze zasłużył się Ojczyźnie autor artykułu, który winien być rozplakatowany w całej Polsce... równocześnie jednak, jeżeli chcemy od słów przejść do czynów i ani siebie, ani drugich nie łudzić, — to należy jasno i otwarcie wołać na alarm i bić na trwogę..., że **owego Rządu sanacyjnego nie stworzymy, ponieważ nie pozwolą nam na to ci, których dziełem jest dzisiejsza Kiereńszczyzna t. j. P. P. S. i N. P. R., „Wyzwolenie" i inni z lewicy.**

Wszak oni to, a przedewszystkiem P. P. S. i N. P. R. walką z naszym programem gospodarczym przywiedli nas do ekonomicznej ruiny i dalej po tejże kroczą drodze, jeżeli dziś jeszcze p. Daszyński (P. P. S.) (patrz „Naprzód" z 9. IV.) chce zwalczyć deficyt za pomocą... zwiększenia kredytów na budowle publiczne, inflacji i większych podatków, z ich to szkoły i szeregów wychodzą ci, co na ulicach Kalisza, Stryja i Lublina przelewają dziś krew robotniczą, a bywało i żołnierską, jak 6-go listopada 1923 r. w Krakowie, oni prowokują strajki i uniemożliwiają Rządowi energiczne działanie, jak nam dowodzi tego strajk telefonistek i tramwajarzy w Warszawie, oni wreszcie rozprzęgają wojsko, wydając je na łup nieodpowiedzialnych czynników z Sulejówka.

Kto tedy Kiereńszczyznę stworzył, ten wszedłszy nawet do Rządu, nie pozwoli jej burzyć, jak to stwierdza działalność P. P. S. i N. P. R. w obecnym rządzie koalicyjnym. Jeżeli zaś stronnictwa te przejdą do opozycji, wówczas również nie stworzy się Rządu sanacyjnego, gdyż stronnictwa umiarkowane w Sejmie są w mniejszości. Co do tego natomiast, aby ktokolwiek w Sejmie czy po za nim zdołał stronnictwa P. P. S. i N. P. R. skłonić do zmiany w postępowaniu, — niechaj się również nikt w Polsce nie łudzi, jeżeli nie dokonała tego nędza dni dzisiejszych i niebezpieczeństwo, wiszące nad państwem. Przeto więc ostrzegając przed Kiereńszczyzną, **trzeba równocześnie mówić społeczeństwu dniem i nocą, że te oto stronnictwa uniemożliwiły dotychczas celową pracę Sejmu i że dziś stawiają nas w położeniu tragicznem wprost...** niemal bez wyjścia, aby społeczeństwo nie obwiniało niesłusznie całego Sejmu, i aby zaprzestało wiązać z nim jakiekolwiek nadzieje poprawy, ponieważ pragnącej tego całą duszą mniejszości stronnictw umiarkowanych, nie pozwolą działać polscy radykali z P. P. S. i N. P. R. na czele, przy pomocy narodowych mniejszości.

Społeczeństwo polskie zrozumiawszy to, musi całą swoją energję zwrócić przeciwko tym właściwym sprawcom zła, od tego bowiem, czy dopuści ich ono do przyszłego Sejmu równie silnych jak obecnie, zależy los naszej Ojczyzny. Innej drogi niema, bo zamachu stanu nie chce także autor omawianego artykułu, a proponowane przezeń usunięcie się Sejmu w cień wobec sanacyjnego Rządu oznacza dobrowolną rezygnację, — ale wyłącznie tylko stronnictw umiarkowanych, z wszelkich wpływów, oraz oddanie Państwa bez żadnych już przeszkód na łup Kiereńszczyźnie; ta bowiem działa bez skrupułów, by wskazać tylko na tekę Ministerstwa Spraw Wojskowych, którą zgodzono się obopólnie z P. P. S. i N. P. R. pozostawić p. Srzyńskiemu do obsadzenia fachowcem i nie politykiem. W skutku tej oto naszej dobrej wiary i „usunięcia się w cień", mamy dziś Żeligowskiego i to wszystko, co zdołał on dotychczas z wojskiem zrobić.

Przygotowanie się więc do wyborów — oto jest według nas owa „decydująca walka o istnienie państwa", do której nawołuje „Głos Narodu", — oto praca, która stoi przed społeczeństwem. Ona jedynie podjęta natychmiast i zakończona zwycięstwem, może nas jeszcze uchronić przed tem, aby po Kiereńszczyźnie nie przyszło to, co jest w Rosji.

Dr. Tadeusz Mendrys, pos. na Sejm.



WU-PEI-FU U BRAM PEKINU.

Wódz chiński Wu-Pei-Fu wkroczy niebawem do stolicy Chin. W chwili obecnej prowadzi on rokowania z wojskami rządowemi celem przyłączenia ich do swojej armji.

STOLICA DAJE PRACE BEZROBOTNYM.

Warszawa, 15. 4. (AW.) Magistrat miasta Warszawy zatrudnił w ostatnich dniach przy robotach publicznych 4 579 bezrobotnych.

POLSKA A DANJA.

Warszawa, 15. 4. (AW.) Naczelnik wydziału traktatowego M. S. Z. p. Makowski wyjeżdża 20 b. m. do Kopenhagi, celem zawarcia z rządem duńskim traktatu konsyljacyjno-arbitrażowego.

Z PRZESZŁOŚCI MUSSOLINIEGO.

Niezwykłe dzieje najwybitniejszego dziś na widowni politycznej człowieka.

Zamach na obecnego odnowiciela Włoch zwraca uwagę opinji publicznej na tę niezwykłą osobistość, która ma poza sobą też niezwykłe dzieje. Pisma przypominają szczegóły z życia jego.

Mussolini, obecny wódz narodu włoskiego, mąż stanu wszechświatowej sławy, postać niezwykła na tle naszych czasów, szczycić się może rzeczywiście niezwykłą karjerą. Ma obecnie lat 43. Jest **synem wiejskiego kowala.** Pierwsze wykształcenie odebrał w szkole Ojców Salezjanów, **poczem został nauczycielem ludowym.**

W życiu politycznem wcześnie wziął udział. **Za rozbicie urny wyborczej w okręgu, gdzie agitował, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Uciekł przed karą do Szwajcarji. W Lozannie był murarzem.**

Ciężko pracował na chleb, kształcąc się jednocześnie na uniwersytecie, który w ciężkich warunkach materjalnych zdołał jednak ukończyć z **tytułem doktora.**

Oprócz tego szkicu ogólnego niezmiernie ciekawy i charakterystyczny jest następujący jeszcze szczegół z przeszłości wielkiego bohatera włoskiego.

Dnia 20 września 1895 r. wysłała nauczycielka włoska p. Rosa Mussolini podanie do prefekta okręgu Forli we Włoszech, prosząc o stypendjum dla swego 12-letniego syna na dalsze kształcenie. „O ile sądzić z pochwał nauczyciela — pisała matka — syn mój wykazuje zdolności, rokujące mu przyszłość".

Pan prefekt jednak nie wzruszył się prośbą biednej matki i nakreślił na podaniu „odmowa".

Ale wdowie grosze, które wydała matka na kształcenie małego Benita, nie poszły na marne. „Il Duce" przerósł własną pracą i zdolnością pana prefekta, którego przed 30 laty prosił o stypendjum.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 15. 4. (A. W.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto wniosek ministra skarbu w sprawie przekazania przez min. rolnictwa 6 parceli gruntu pod budowę domów dla straży celnej. Pozatem uchwalono projekt ustawy zmieniającej przepisy artykułu 54 traktatu z roku 1903 dotyczącego ujednostajnienia ustawodawstwa w przepisach o aresztach śledczych.

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ POLSKO - AUSTRJACKICH.

Wiedeń. (A. W.) Prowadzone tu od dłuższego czasu rokowania polsko austrjackie o zawarcie układu rozjemczego zostały dziś zakończone z pomyślnym wynikiem. Układ rozjemczy polsko - austrjacki opiera się na wzorze analogicznego układu austrjacko - czeskiego. Formalne podpisanie układu nastąpi w czasie pobytu premjera Skrzyńskiego w Wiedniu.

BUDIENNYJ UŚMIERZA BUNT KAWALERJI W TASZKIENCIE.

Moskwa, 14. 4. Rewolucyjny wojenny sowiet wysłał d oTaszkientu Budiennego dla dokonania inspekcji oddziałów kawalerji na froncie turkiestańskim, z których wiele się zbuntowało.

PRZYWÓDCY BUNTU W SALONIKACH SKAZANI NA ŚMIERĆ.

Ateny, 14. 4. Sąd wojenny skazał przywódców powstania w Salonikach, pułkowników Diavelasa i Karakufasa, na karę śmierci.

BANDYTA KORSYKAŃSKI PADŁ OD KULI ŻANDARMA.

Paryż. W okolicy Valle d'Alesani na Korsyce, patrol żandarmów spotkał poszukiwanego od 3-ch lat przez władze bandytę Nicolaiego, skazanego zaocznie na śmierć za popełnienie szeregu zabójstw i napadów.

Na wezwanie do zatrzymania się Nicolai wydobył rewolwer i zaczął strzelać do żandarmów, którzy odpowiedzieli również strzałami.

Jedna z kul położyła Nicolaiego na miejscu trupem.

List ks. Biskupów Polskich.

W ostatnią niedzielę, dnia 11-go bm., odczytany został w kościołach List Pasterski Episkopatu Polskiego, którego główne ustępy brzmią:

Biskupi polscy duchowieństwu i wiernym pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Umiłowani nasi w Chrystusie Jezusie!

Zebrawszy się Najmilsi na wspólne narady nasze pragniemy orędziem wystosowanem do was zwrócić uwagę waszą na to wszystko, co nas dziś troska, a zarazem wskazać wam i na potrzeby czasu i na sposoby, które nam umożliwią ostać się wśród ciężkich burz i nie sprzeniewierzyć się włodarstwu przez Boga na wszystkich włożonemu.

Przeżywamy dziś **czasy tak ciężkie**, że bodaj czy nie są one w życiu wskrzeszonego Państwa najkrytyczniejsze, jakie dotąd były. Ale nie pora oddawać się — jak to wielu czyni — bezpłodnym narzekaniom. Nie zaradzi tu, ale raczej zaszkodzi pesymizm, który wiedzie do beznadziejności. Byłoby też złudzeniem, szukać przyczyny w innych i poza sobą, z pewnością bowiem są i różne przyczyny zewnętrzne, tak ogólno-światowe, jak i te, które są nieodłączne od tworzącego się dopiero państwa, a które na zło się składają; ale nigdy nie są one wyłączne. Główna przyczyna tkwi raczej w nas samych.

„Ex te perditio, Israel! — Z Ciebie to pochodzi zguba, o Izraelu!" wołał prorok, którego słowa możemy, a i powinniśmy, przystosować do siebie.

Bóg **cudem wskrzesił** naszą Ojczyznę i spełnił przeczucia, nadzieje i zapowiedzi wieszczów naszych, kazno dziei i tych, którzy krew i życie oddawali za wolność ojczyzny. W bitwie pod Warszawą powtórzył Bóg cud swojej wszechmocnej ręki, aby nam pokazać, że jak On był twórcą wskrzeszenia Ojczyzny, tak jest jej obrońcą i wybawicielem. W Nim możem podołać wszelkim zewnętrznym wrogom, ale pod warunkiem, że Bogu, jako Królowi i Panu naszemu będziem wierni, że Jego wezwaniom odpowiemy.

Pytamy się i liczymy się z tem, czyśmy narodem dosyć wyposażonym w **armję**, czy podołamy kryzysom **finansowym**, czy należyte miejsce zajmiem w **międzynarodowych** stosunkach, czy zdrową mieć będziem Konstytucję? Wszystkie te pytania są bardzo ważne, a związane z niemi problemy są rękojmią rozwoju państwa. Lecz nie wolno nam wykluczać jednego i to zasadniczego pytania: czy jesteśmy narodem, który odpowiada myśli Bożej i usiłuje stać się godnym posłannictwa, które nam Bóg wyznaczył? Czy w państwie nowem szerzymy i utwierdzamy Królestwo Boże? Czy znać po nas, iż żyjemy duchem, a nie ciałem?

„Albowiem — jak mówi Paweł św. — ciało i krew nie mogą posiąść Królestwa Bożego". (Kor. XV, 50).

Mówi Paweł św.: „A jawneć są uczynki ciała, które te są: cudzołostwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta". (Gal. V, 19).

Czyliż te ciała uczynki nie godzą w czystość duszy polskiej? Cóż one uczyniły z naszej ziemi?

Jakże to one plugawią starą tradycję polską **rodziny**, którą szarpią rozwodami, kałają zgorszeniem? Jak wtargnęły nawet do polskiego obyczaju przez niemoralne tańce i nowoczesne, tak niemoralne stroje. Jak zatruły samą literaturę i nawet jej prawdziwe arcydzieła języka narodowego, jakże są nieraz pokalane już wprost wyuzdaniem zmysłowem!

Nie kult ducha, ale kult ciała i zmysłów staje się istnem bożyszczem w naszem społeczeństwie, wszystko zdaje się temu bożyszczu schlebiać, dokoła niego tańczyć i jemu służyć. Pewno nie wszyscy tak czynią, ale gdzież są silne protesty opinji publicznej, któreby z odwagą i mocą piętnowały występek? Czy liczne są te domy i salony, które publicznym przestępcom zamykają odrzwia? Liczne są one niewiasty i matki, któreby wobec panoszącej się mody zmysłowego wyuzdania wołały: Nie pozwalam!.

Co to dziś znaczy wyprzeć się wiary i najświętszych przekonań religijnych, byle uzyskać rozwód, byle dogodzić zmysłom! A jednak tu właśnie pracuje grzesznie pobłażliwa opinja, dla nich wszeteczna moda, im służy teatr, obrażający w swych sztukach uczucie wstydu do nieznanych dotąd granic. Zmysłom składają hołd i oddają się w usługi najpoważniejsi nieraz koryfeusze literatury, a samo prawodawstwo, zamiast bronić polskiej rodziny jako twierdzy zdrowego, narodowego ducha, raczej pójść pragnie w usługi powszechnego zepsucia.

A jakże to jest smutne i bolesne w tem wszystkiem, że właśnie **kobieta polska**, szczególnie powołana do tego, aby położyć tamę powodzi zepsuciu, sama poniekąd w niem przewodzi. Jakże to smutne, że depcąc zachowaniem się swojem, tolerowaniem zła, strojem i zabawą, jak rozmową i zasadami, delikatny zmysł moralny, nie zdoła się zatrzymać przynajmniej na tej granicy, jaką zakreśla jej własny interes. Bo im bardziej zaciera się granica w obyczaju pomiędzy kobietą upadłą, a prawą, tem nieuchronniejszą jest zguba kobiety, gdyż za taką będzie ona uważana, za jaką się przedstawi. Jeśli zrzuca ona z siebie publicznie aureolę wstydu i czci, to i wyzbywa się samowolnie przecennego klejnotu własnej godności i własnego wpływu i rzuca je w błoto. Gdy sama nie umie cenić siebie, to i będzie lekceważona, gdy nie zdoła się postawić wśród rodziny i społeczeństwa, to i będzie poniżona...

Na szczęście, **literatura nasza** jest zbyt bogata w zdrowe i odradzające prawdy, nazbyt wiele rzuciła w świat promieni światła, aby ją miały ubożyć potrzebne ostrzeżenia przed tem, co jest brudem, wskazanie na błoto, obok złota. Dlatego stać ją zawsze na wytrzymanie zdrowego sądu i nie potrzebuje ona takiej obrony, która jest bezkrytycznem bałwochwalstwem, zacierającem granice pomiędzy dobrem i złem i jest obroną, poniżającą raczej naszą literaturę.

Nazbyt nam też jest drogą młodzież, to przyszłe pokolenie budowniczych Polski, by wolno było dla pięknej szaty psuć duszę młodego pokolenia, podając mu truciznę ocukrzoną i słodką, w złotych opatentowanych kielichach.

Jeśli bowiem pedagogja zdrowa w szkołach opuszczała nawet u starych klasycznych autorów miejsca rażące, to dzisiaj o wiele więcej drażniące wyobraźnię młodego pokolenia tematy, są wprost narzucane, skoro tylko autorem jest jakiś pisarz rozgłośny.

W czasach niewoli Polski, kiedy **wróg** widział, że szczytnych, gorących, idealnych wzlotów polskiej duszy ni knutem, ni więzieniem podciąć nie zdoła, wziął się na sposoby: począł truć społeczeństwo przez zepsucie zmysłów. Dziś, na nowych drogach naszego narodowego życia, mieliżbyśmy my sami pełnić rolę katów wobec Ojczyzny, którą nam Bóg cudem powrócił.

Mieliżbyśmy my sami dokonywać dzieła zniszczenia, zamiast dzieła budowania? Bo nie łudźmy się, dusza zepsuta nawet nie **pozna i nie zrozumie** tych wielkich zadań, jakie jej **przypadły w budowaniu** Królestwa Bożego we wskrzeszonej Ojczyźnie.

Albo, czy tworzące się państwo wykrzesze u swych obywateli tyle **energji i pracy**, ile ich potrzeba, by sprostać wielkim zadaniom i by się ostać wobec konkurencji z zagranicą?

Przecież dochodzi dziś do tego, że nawet w drodze ustawodawczej tamę się u nas kładzie wolności pracowania, a nawet ze smutkiem to stwierdzić należy, że wogóle wszelki wysiłek obywatelski nawet na rzecz państwa i Ojczyzny bywa paraliżowany obojętnością i lenistwem, które się chroni pod utartą niestety i wygodną formułką: Nie warto się przecież wysilać, bo i tak to na nic się nie zda...

Czy dziw, że w konflikcie pomiędzy interesem ogólnym, a interesem jednostki i grupy, interes państwa w społeczeństwie zmysłowem przegrywa, a odwieczna prywata wstaje z grobowców przeszłości, aby królować w nowej, wskrzeszonej Polsce.

I wglądnijcie tylko, zagłębcie się w **ustrój prawodawczy**, w budżety państwowe, a zdumiejecie się, ile tam wszędzie śladów, czy to ducha partyjnego, czy klasowego, który się wynosi ponad wielki interes państwowy...

Dziś widoczne to jest, jak nigdy, że świat podzielony pomiędzy **dwa obozy**: Królestwo Boże i Królestwo szatana.

Tam, w Królestwie Bożem, przechowuje się chrześcijańska kultura dzisiejszego świata, a w niej wszystkie pierwiastki ładu i ustroju, jak własność, jak rodzina, jak sprawiedliwość i miłość społeczna, jak autorytet.

Obóz drugi zwalcza już nietylko chrystjanizm, ale uderza w same podstawy zdrowego ustroju narodowego i państwowego, niszczy rodzinę, własność, wszelki autorytet, a ustrój społeczny opiera o walkę klas, o przemoc i o nienawiść. Rozgrywa się obecnie walka o losy chrześcijańskiej cywilizacji i kultury. W takiem położeniu, dla wszelkiej połowiczności już więcej miejsca niema. Dziś rozbrzmiewa hasło. Albo **zachować się z** Chrytsusem i żyć, albo iść przeciw Niemu i **zginąć**. Światu nie pozostaje żaden wybór, tylko właśnie ten jeden: albo Bóg, rodzina, zdrowe, publiczne wychowanie, kultura i chrześcijańska cywilizacja, albo chaos, demagogja, komunizm, nihilizm.

A jeśli takie dwa obozy ścierają się w świecie ze sobą, to przedewszystkiem w **Polscę** przyszłość jej zależy cała od zwycięstwa haseł, maksym Chrystusowych nad wszystiem, co jest ich osłabieniem lub zaprzeczeniem.

Wszelka **połmglistość** w pojęciach zasadniczych, wszelkie połowiczne kompromisy nie ostoją się nadal wobec czelności, bezwzględności propagandy i istnego spisku tych, którzy godząc w rodzinę, religję, ustrój społeczny, godzą temsamem w przyszłość narodu i Polski...

Jest u nas **wiele dobrego**, tylko braknie zastępom dobrych ścisłego przewodniego celu skupienia się i zszeregowania pod sztandar Chrystusowy, ufności w siłę zasad, które wyznają i moralnej odwagi. Wzywamy przeto wszystkich do takiego skupienia sie pod sztandarem wiary, której fundamentem jest Chrystus. Spiknęli się wrogowie Polski i zamierzają się na jej osłabienie i pokurczenie przez propagandę syconą zagranicznym groszem różnych, t. zw. narodowych kościołów, t. zw. badaczy Pisma św., i t. p. Nieraz nawet jawnie propaganda **przeciw wierze i Kościołowi** idzie ręka w rękę z propagandą antypolską. Tak ścisły bowiem jest związek pomiędzy tem wszystkiem, co godzi w Kościół, a pomiędzy antypaństwową robotą. Możnaby rozszerzyć te przykłady na związki masonerji, kierowane zagraniczną ręką, które już dziś gdzieindziej jak i u nas są potępiane i ścigane jako antypaństwowa robota. Temu spiskowaniu przeciwko Chrystusowi i państwu opartemu o religijność, albo nieuświadomionych, albo mętną i fantastyczną przeróżnych teozofji itd. przeciwstawmy uświadomienie wiary, opartej o Kościół.

Niech się tylko wytworzy silna i **zwarta opinja katolicka**, niechaj się tylko zszereguje i stanie do obrony świętości ognisk rodzinnych i wychowania publicznego tylekroć czelnie dziś zagrożonego przez niewiarę i ateizm, a obaczymy, jaka potęga i jaka siła jest w obozie katolickim, który walczy mężnie za prawdę i za świętości swoje.

W tym roku Ojciec św. ustanawia Święto Królestwa Chrystusowego...

W naszem narodowem i politycznem życiu to Święto Królestwa Chrystusowego nie jest Świętem nowem, **obchodziła je bowiem Polska przez wieki w swych dziejach**, a obchodziła nie w samych tylko kościołach, ale i w życiu i w dziejowych wypadkach.

Idąc za wolą i wskazaniami Ojca św. i za tak wyraźną koniecznością dziejową, jaka się nam siłą narzuca w obecnym przełomie, obierzmy Chrystusa za Króla naszego, jako Jego poddani zaprzysiężmy Mu i wiarę i miłość i oddanie się zupełne.

Hasłem naszem niechaj będzie: „Chrystus regnat, Christus vincit, Christus imperat!"

Chrystus króluje, Chrystus zwycięża, Chrystus rozkazuje.

Dan w Warszawie, dnia 5-go marca 1926.

Kardynał Aleksander Kakowski, Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. orm., Adam Sapieha, Książę-Arcybiskup Metropolita Krakowski, Bolesław Twardowski, Arcybiskup Metropolita Lwowski, obrz. łac., Anatol Nowak, Biskup Przemyski, obrz. łac., Leon Wałęga, Biskup Tarnowski, Stanisław Zdzitowiecki, Bisk. Włocławski, Antoni Juljan Nowowiejski, Biskup Płocki, Marjan Ryx, Biskup Sandomierski, Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki, Zygmunt Łoziński, Biskup Piński, Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski, Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich, Sufragan Warszawski, Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki, Romuald Jałbrzykowski, Biskup Łomżyński. August Hlond, Biskup Śląski, Teodor Kubina, Biskup Częstochowski, Karol Fischer, Biskup Sufragan Przemyski, Jakób Klunder, Biskup Sufragan Chełmiński, Władysław Krynicki, Biskup Sufragan Włocławski,f Paweł Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski. Adolf Józef Jełowicki, Biskup Sufragan Lubelski, Stanisław Łukomski, Biskup Wikarjusz Kapitulny Archidiecezji Poznańskiej, Kazimierz Michalkiewicz, Biskup Wikarjusz Kapitulny Archidiecezji Wileńskiej, Antoni Laubitz, Biskup Wikarjusz Kapitulny Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Władysław Szcześniak, Biskup Sufragan Warszawski, Stanisław Okoniewski, Biskup Nominat Koadjutor Chełmiński.

Lunatyczka na kopule kościoła św. Marka w Wenecji.

Niemałe wzruszenie przeżyli mieszkańcy **Wenecji**, gdy około 1-szej godziny w nocy w dzień **pierwszego** święta Zmartwychwstania ujrzeli na szczycie **kopuły** kościoła św. Marka postać kobiecą w bieli.

Szła po gzymsach i dachach, jakby widmo, a **włosy** jej igrały na wietrze.

Na plac wyległy tłumy ludzi, zaalarmowano straż pożarną i otoczono kopułę siatką bezpieczeństwa.

Postać kobieca okrążyła swobodnie kopułę i po gzymsie zeszła na ziemię.

Była to 19-letnia dziewczyna Regina Albiani, córka stróża kościelnego.

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ W 95 ROCZNICĘ BOHATERSKICH WALK.

Siedlce, 12. 4. W niedzielę odbyła się piękna uroczystość na polu bitwy pod Iganiami.

Iganie, malutka wioska, licząca około 500 mieszkańców, położona w odległości 5 klm. od Siedlec nad rzeczką Muchawką, była w 1831 roku miejscem zwycięskiej bitwy Prądzyńskiego z wojskami rosyjskiemi.

Na uroczystość 95-tej rocznicy przybyła z Warszawy wycieczka Tow. Krajoznawczego warszawskiego pod wodzą p. Jana Frankowskiego, która odbyła „Marsz szlakiem Prądzyńskiego".

Również 7 pułk ułanów, stojący w Mińsku Mazowieckim, wysłał szwadron tą samą drogą.

Uroczystość zgromadziła kilkanaście tysięcy uczestników siedlczan oraz włościan ze wsi okolicznych.

Po mszy polowej w t. zw. lasku Igańskim, major p. Stamirowski wygłosił odczyt o bitwie igańskiej.

Z inicjatywy prezesa siedleckiego oddziału Banku Ziemiańskiego p. F. Godlewskiego, zbudowany będzie na miejscu bitwy pomnik. Pomnik stanie w ciągu lat pięciu, t. j. na setną rocznicę bitwy pod Iganiami.

Teren pod budowę pomnika ofiarował właściciel majątku Iganie p. Grabowski.

WSTRZĄSAJACA TRAGEDJA NA WESELU.

Nancy. Zdarzyła się tutaj okropna tragedja. W czasie ślubu córki swojej kupiec Adrienne posprzeczał się ze swoją żoną.

W pewnej chwili rzucił się na żonę z rewolwerem w ręku. Rewolwer wystrzelił, kładąc kobietę trupem na miejscu.

Adrienne następnie, prawdopodobnie w przystępie szału, podpalił własny dom, a sam pobiegł na tor kolejowy i rzucił się pod nadchodzący w tej chwili pociąg.

PASAŻEROWIE W TRUMNACH.

W zdążającym z Chin do San Francisko statku odkryto w składzie jedenastu „ślepych pasażerów", z których każdy ulokowany był jako „trup" w własnej wygodnej trumnie. Byli to sami Chińczycy.

Urzędnicy urzędu emigracyjnego amerykańskiego przypuszczają, że trafili tu na ślad rozgałęzionego spisku dla przemycania emigrantów ze Wschodu do Ameryki Zarówno Chińczycy, jak i część załogi powędrowali do aresztu.

Amundsen w drodze do bieguna północnego



Sterowiec powietrzny „Norge“ na lotnisku w Pulham przy odjeździe do Oslo.

PONIŻEJ PODAJEMY KILKA OTRZYMANYCH W OSTATNIEJ CHWILI TELEGRAMÓW:

Londyn. (A. W.) Sterowiec napowietrzny Norge, przeznaczony do lotu do bieguna północnego, został wczoraj na lotnisku w Pulham zaopatrzony w zapas paliwa jak również uzupełniony został zapas gazu. Sterowiec jest już gotowy do drugiego etapu swej podróży. Rozpoczęcie dalszego lotu jest zależne od stanu pogody w okolicach Oslo.

Londyn. (A. W.) Wczoraj wieczorem o 11-ej min. 50 sterowiec Norge wzniósł się wpowietrze. Sterowiec ma przybyć do Oslo o godzinie 10-tej przed południem. Stąd podejmie podróż do Sztokholmu, a następnie do Petersburga.

Oslo. (A. W.) Wczoraj wieczorem odjechał do Spitzbergu drogą na Rosję Sowiecką Amundsen wraz z kapitanem Elsworthy. Na dworcu w Oslo podróżników żegnały tłumy publiczności, wznosząc na ich cześć okrzyki i życząc powodzenia w wyprawie. Amundsen oświadczył, że dzień ten będzie uważał za najszczęśliwszy w swem życiu, ponieważ jego długoletnie marzenia poprowadzenia odpowiednio wyekwipowanej wyprawy na odkrycie bieguna północnego staje się rzeczywistością. Korzystny wynik próbnego lotu sterowca Norge z Rzymu do Pullham daje rękojmię pomyślnego wyniku ekspedycji. Norweski prezydent ministrów upoważnił Amundsena do zajęcia nowoodkrytych terytorjów na rzecz Norwegji.

Zjazd Radnych Miejskich Pomorza.

Zarząd Pomorskiej Rady Wojewódzkiej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, zwołuje na niedzielę, dnia 18-go kwietnia 1926 r. do Grudziądza Zjazd Radnych Miejskich Województwa Pomorskiego, członków Chrześcijańskiej Demokracji.

PROGRAM ZJAZDU:

1. O godz. 8-ej rano Msza św. w kościele św. Mikołaja.
2. O godzinie 10-ej obrady na sali hotelu „Pod Złotym Lwem“, ul. Trzeciego Maja 16/17.
   a) Zagajenie zjazdu przez p. dyr. Samolińskiego, prezesa Klubu Radzieckiego Pol. Stron. Chrześc. Dem., wiceprezesa Rady Miejskiej m. Grudziądza.
   b) Referat na temat: „Zadania i zakres programu radnych Chrześc. Dem. w Odrodzonej Polsce“ (senator Nowodworski, były, Minister Sprawiedliwości).
   c) Referat na temat: „Nasze Ustawodawstwo Samorządowe“ (pos. Roch, członek Komisji Administracyjnej).
3. Dyskusja nad referatami, wnioski i uchwały.
4. Zakończenie Zjazdu.

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić wszystkich PP. Radnych Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na wyżej wymieniony Zjazd, licząc na Ich pewne przybycie.

Ze względu na ważność obu referatów wzywamy niniejszem i zachęcamy wszystkich uczestników do żywej i intensywnej dyskusji.

Za Zarząd Pomorskiej Rady Wojewódzkiej:
(—) **Alb. Nowicki**, prezes. (—) **J. Nowak**, sekretarz.

Rzekomy wnuk Mikołaja II.

Tajemnicze uprowadzenie.

Bukareszt. (CEPS). Jak „Adewerul“ donosi, znikł w tych dniach z przedmieścia bukareszteńskiego, Kolentina, chłopiec, o którym twierdzono, że jest synem wielkiej księżny Anastazji Romanowej i żołnierza Czajkowskiego.

Przed dom, w którym mieszkał chłopczyk ten, zajechał przed kilku dniami **powóz**, z którego wysiadło **dwóch mężczyzn i jedna kobieta.** Weszli oni do mieszkania, gdzie zamieszkiwał chłopiec, którego, **nie bacząc na protest jego opiekunki, wzięli z sobą.**

Wydobywanie złota na Syberji.

Moskwa. (CEPS.) Wydobywanie złota na Syberji było do niedawna jeszcze bardzo niesystematyczne i niezorganizowane. Obecnie utworzono szereg trustów kopalnianych (podług systemu terytorjalnego), które eksploatować będą systematycznie syberyjskie łożyska złota. Dotychczas powstały następujące trusty: Uralzołoto, Sibzołoto, Jenisejzołoto, Lenzołoto, Aldanozołoto i Dalzołoto. Wszystkie trusty znajdują się pod zarządem państwowym. Wyjątek stanowi najpotężniejszy trust „Lenzołoto“, który na mocy koncesji przyznano angielskiemu towarzystwu „Lena Goldfeelds“ Towarzystwo zobowiązało się wydobyć w roku bieżącym 400 pudów złota.

Trusty Aldanzołoto i Jenisejzołoto należą do największych przedsiębiorstw tego rodzaju na całym świecie. Natomiast trusty Dalzołoto i Sibzołoto posiadają jedynie znaczenie lokalne. Ogółem czynnych jest na Dalekim Wschodzie 21 kopalni złota, w których pracuje 7.800 robotników. Eksploatacja złota na Dalekim Wschodzie wynosiła w pierwszej połowie 1925 roku 214 pudów; produkcja roczna wynosiła około 500 pudów.

W okręgu ochockim znajduje się kopalnia złota „Lidijska“, należąca na mocy koncesji do przemysłowca japońskiego, Tanaki, który narazie prowadzi badania w celu stwierdzenia ilości złota, które można by było rocznie eksploatować.

100 dni bez słońca.

Moskwa. (CEPS). W roku ubiegłym udała się na Nową Ziemię ekspedycja naukowa. W celu dokonania obserwacji i przeprowadzenia prac przygotowawczych do budowy stacji radjofonicznej pozostało 13 członków wyprawy tej przez całą zimę na Nowej Ziemi.

Do Moskwy nadeszła w tych dniach wiadomość, w której uczestnicy ekspedycji donoszą niektóre ciekawe szczegóły z ich życia na Nowej Ziemi. Jeszcze na początku jesieni wyrządziła im wielkie szkody **burza polarna.** Całe zapasy materjału opałowego zostały zatopione, a uczestnicy wyprawy zmuszeni byli z narażeniem życia wyciągać drzewo z wzburzonego morza.

Noc polarna trwała na wyspie 100 dni, a koloniści przez cały ten czas prowadzić musieli zaciętą **walkę o życie.** Często budziły ich w nocy niedźwiedzie polarne, które chciały się dostać do baraków. Jedynym prawie pożywieniem kolonistów było mięso fok, które dawały się bardzo łatwo chwytać; zwierzęta te nie boją się ludzi i nie uciekają nawet wtedy, gdy człowiek zbliża się do nich na odległość 10 kroków.

Dnia 7 lutego **po raz pierwszy od 3 miesięcy ukazało się słońce.** Uczestnicy ekspedycji powitali **wschód** słońca gromkiemi i entuzjastycznemi okrzykami.

Z Rosją utrzymała wyprawa stały kontakt **na drodze** radiotelegraficznej.

DOKŁADNE OBLICZENIE STRAT POŻARU W GARAŻU WOJSKOWYM.

Warszawa, 13. 4. — Komisja techniczna **powołana** do zbadania szkód, wyrządzonych przez wielki **pożar** w garażu I. dywizjonu wojsk samochodowych **przy ul.** Smolnej w Warszawie ustaliła straty na **146 tys. złotych.** I tak szczęśliwie, bo w po-lilpopowskich budach, mających imitować garaże, mogłoby spłonąć paręset samochodów, przynosząc skarbowi straty wielomiljonowe!

W każdym bądź razie — czekamy na natychmiastową rewizję dotychczasowej gospodarki garażowej w wojsku: auta muszą stać w budynkach bezpiecznych, specjalnie do tego zbudowanych, lub przerobionych.

— Londyński „Times“ dementuje wiadomość rozszerzaną przez Sowiety, jakoby koła finansowe zagranicy wyraziły gotowość udzielenia Rosji kredytów.

— Z Kalifornji donoszą do Londynu, że obszary zalane płonącą naftą **udało się ostatecznie odosobnić.** Szkody wyrządzone pożarem szacują na 65 milj. dolarów.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. (18

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

Kiper bardzo już był sobie a winu rad i, jako to dawniej bywało, znowu nosem przeraźliwie pociągał. Siedział sam, jeno miejsca pozakładał dla nas, lecz ku uciesze gości, którzy i w tej izbie dość licznie siedzieli, kota jakiegoś sobie wynalazł, na kolanach go trzymał i precelkiem umaczanym w winie próbował go karmić, na co ów gniewnie prychał i pazury złośliwie z pod łap wystawiał. Na widok nasz puścił kota, oko śmiesznie przymrużył i udał, jakoby oddawna nas nie widział.

— Jakichże znajomków tu spotykam! Nie widzieliśmy się kopę lat! Każcie zaraz podać sobie kiszki kaszanej z kartoflami! Niemasz rzeczy weselszej, jak żywot! Możecie pić albo wino zwykłe, albo gorące... Powiem wam, że upatrywałem tu już jakiegoś człowieka do służby u naszego dostojnego pana, ale, jakem żyw, żadnego wiernego łotra nie znalazłem.

Nie przypuszczałem, by ktoś z obcych mowę jego mógł zrozumieć, ale widząc, iż ma już nieźle w głowie, trąciłem go pod bok nieznacznie:

— Wypiliście już dosyć! Przestańcie, gdyż ważniejszego jeszcze coś wygadacie.

Ryknął śmiechem, jakby wesołego coś posłyszał:

— Nie znasz kiprów! Gdy przepłuczę gardło jeszcze trochę, zejdą pierwsze opary z mojej głowy, a umysł mi się z powrotem jako słońce oczyści i rozjaśni. Weźcież obaj lampki, w których wino jest rzeźwe i pachnące i opowiedzcie mi wreszcie, jako to złotnik brukarzem został?

Istotnie nie mówiliśmy z nim jeszcze o tem. Opowiedzieliśmy mu więc smutne dzieje Eberlego, który po długich wędrówkach czeladniczych w Dreźnie dostąpił godności majstra, tam osiadł i wspólnika miejscowego znalazłszy piękny warsztat złotniczy założył. W bogactwo szybko wzrósł, gdyż wkrótce i znaczny spadek po krewnym z Palatynatu dostał. Nakupił zań złota i klejnotów, które w warsztacie swoim złożył i zamierzał przenieść się do Wiednia, gdzie się urodził i wychował.

W on czas kurfirst Chrystjan zapłonął naraz namiętnością religijną i wysłał po całem państwie heroldów z rozkazem, by poddani złożyli nową przysięgę protestancką. Eberle, katolik i człek obcy, od obowiązku się uchylił, spodziewając się, iż spokojnie będzie mógł wyjechać. Nim się to stało jednak, wspólnik niesumienny wyrzucił go z warsztatu i cały jego majątek zagrabił. Eberle próbował prawować się, poszedł przed sądy miejskie, starał się dotrzeć do kurfirsta, ale wszędzie, jako niezaprzysiężonego, odprawiano go z niczem, aż wreszcie, gdy zgryzł się ze zmartwienia i coś śmielszego powiedział, w dyby go zakuto. Gdy wyszedł na wolność, całym majątkiem jego były już tylko łachmany. Ubogi i pokrzywdzony wyjeżdżać nie chciał i jął się najcięższej pracy brukarskiej. Nie powiedział nam jednak, iż wiązało go z Dreznem coś silnie jeszcze, jakaś złowroga myśl w zrozpaczonej duszy kiełkująca. Nierychło mieliśmy o tem się dowiedzieć.

Przyszedł nam jednak skorzystać z naszej pomocy i wraz z nami wyjechać, by w rzemiośle swem po raz wtóry od początku szczęścia próbować. Pił teraz rad i opowiadał nam wiele o stosunkach na zamku kurfirsta, którego znał i gardę do szpady, inkrustowaną złotem, na zamówienie mu dostarczył.

Nie pamiętam, bym kiedy opowieści równie smutnej słuchał w życiu tak wesoło, a przyczyną tego był stary kiper, który, chociaż mówił, iż mu się zupełnie już w głowie rozjaśniło, to jednak świat widział niezawodnie jeszcze na różowo, i wszystkiego jak dobrego żartu słuchał, ciągle do biednego majstra przypijając. Ów zaś widocznie słabą głowę miał, gdyż, gdy dzieje swe skończył opowiadać, również rozradowan był, jakby conajmniej królem został. Nie pozostałem już i ja w tyle i wyraziłem głośno swoje zadowolenie, iż Eberle tak niezwykłe przeżył przygody.

— Facjonistą jesteś! — mówił kiper do Eberlego. — Ze złotnika kamieniarzem! Nie każdy to potrafi! Ale tum czekał cię, bratku! Mówiłeś, iżeś bywał na elektorskim dworze. Nie słyszałeś tam o Setonie?

Nasz przyjaciel zastanowił się.

— Nie znałem człowieka tego nazwiska.

Spojrzeliśmy z kiprem zdziwieni na siebie, nie wiedząc naraz, co o tem myśleć. Spoważnieliśmy nagle.

— Przypomnijcie sobie, majstrze — rzekłem. — Seton ów zwał się Cosmopolitanus.

— Tak mi i mówcie! Któż z nas nie znał Kosmopolity! Byli tacy, którzy widzieli, jak złoto z lichych kruszców wszem wobec wyrabiał, byli inni, którzy zdrowie mu zawdzięczają. Całe miasto żałoba ogarnęła, gdy dowiedziano się, iż niezwykły cudzoziemiec ów nagle, jako ongi przybył, tak i wyjechał. Mężczyzna to był piękny i postawny i podobno urodziwa miał żonę, której podobiznę kurfirstowi pokazywał. Jako na dworze mówiono, do Italji udał sie i tam nowe cudy czyni.

— Gdybyście zaś przypuścili, iż nie wyjechał on jeszcze, a tutaj jest, gdzież teraz mógłby się znajdować?

Złotnik odgadł w lot myśl moją:

— Ma kurfirst więzienie na drugiej stronie Łaby. Niejeden już tam przepadł. Może i Kosmopolita jeszcze tam być, ho! ho!

— Wrócicie jeszcze jutro ulice brukować? — zapytałem, zmieniając temat umyślnie, gdyż lękałem się, iż ktoś naszą rozmowę podsłuchać może. — Moglibyście odrazu przejść na służbę mego pana Sędziwoja.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Niemieckie przesilenie ekonomiczne w świetle cyfr.

Jedną z głównych przyczyn obecnych poważnych trudności gospodarczych, przeżywanych przez Niemcy, było zbyt raptowne przejście od najbardziej w całym świecie zdeprecjonowanej do wysokowartościowej, stałej waluty. Najbezpośredniej odbiło się to na przemyśle, skąd ricochetem przeszło na wszystkie inne dziedziny życia ekonomicznego kraju.

Długie lata wojny nietylko nie sprawiły żadnego materjalnego uszczerbku fabrykom, ale przeciwnie, przyczyniły się nawet w pewnej mierze do udoskonalenia metod produkcji i do ulepszenia środków technicznych. To też przemysł szybko otrząsnął się z letargu, spowodowanego blokadą i przystąpiwszy bezzwłocznie po zawarciu pokoju do zasadniczej reorganizacji — dostawy dla armji się skończyły — osiągnął w latach 1920—1924 wspaniałe wyniki.

Dzięki gwałtownie postępującej inflacji, będącej w gruncie rzeczy ukrytą premją eksportową, Niemcy poczęły, jak za dawnych, dobrych czasów, zwycięsko konkurować z Francją, Belgją, Włochami, Czechosłowacją itd. Temu systematycznemu **odrodzeniu gospodarczemu zadało niesłychanie dotkliwy cios wprowadzenie złotej marki,** czyniąc nader trudną, przejściowo wręcz niemożliwą walkę z przeciwnikami, którzy pozostawili swoją walutę na niskim poziomie, a częściowo nawet jeszcze bardziej zmniejszyli jej wartość.

Przebieg kryzysu w przemyśle metalurgicznym, przerabiającym żelazo i odlewy stalowe, wyraża się następującemi danemi statystycznemi. W roku 1913 produkcja odlewów wyniosła 10 910 000 tonn, żelaza 11 466 000 tonn, w roku zaś 1925 cyfry wskazują 10 176 000 tonn i 12 193 000 tonn — pozornie pogorszenia nie ma, zwłaszcza, że Niemcy, zwracając Francji Alzację i Lotaryngję, straciły znaczną część swych własnych pokładów rudy.

Jeśli jednak badać miesięczne wykazy ostatniego roku, wówczas doniosłość przesilenia występuje z całą jaskrawością. Mianowicie, jeszcze w maju produkcja żelaza dochodziła do 1 147 tonn, odlewów do 960 tonn przy 119 piecach czynnych, poczem powoli i stale zmniejsza się, nie przekraczając w grudniu 763 tonn żelaza i 717 tonn odlewów przy 83 piecach pracujących.

Niemiecki przemysł maszynowy, tracąc zbyt na zagranicznych rynkach, zredukował w tak znacznym stopniu zapotrzebowanie na półfabrykaty metalowe. Ten nieprzewidziany zastój począł zataczać coraz szersze koła, wyciskając piętno kryzysu na innych gałęziach produkcji fabrycznej, mniej lub więcej od tak zwanego „ciężkiego przemysłu“ zależnych.

Jako nieunikniona konsekwencja socjalna wynikła katastrofa bezrobocia, która wyraża się w istotnie groźnych cyfrach. Ilość absolutnych bezrobotnych, korzystających z zapomogi rządowej, tworzyła w dniu 1-ym stycznia 1926 roku poważną armję 1 497 000 ludzi, zaś 15-tego marca przeszło 2 050 000. Coprawda ostatnio zebrane dane statystyczne wskazują na lekką poprawę zwłaszcza wśród robotników płci męskiej — ma się wrażenie, że nastąpił kulminacyjny punkt przesilenia.

Znamiennym jest wpływ tego fatalnego stanu rzeczy na międzynarodowe targi perjodyczne, z których najważniejsze odbywają się w Lipsku, Frankfurcie, Kolonji, Królewcu, Wrocławiu i Kilonji. Ogólna ilość wystawców w tych miastach, wynosząca jeszcze w 1924 roku imponującą ilość 24 333, **spadła w ubiegłej jesieni do 18 732 — blisko 25 proc. różnicy!**

Probierzem ostrości kryzysu, panującego w handlu, jest rekordowy wprost wzrost protestów wekslowych. W ciągu całego 1924 roku zaprotestowano ogółem 4 772 weksle na sumę 6.9 miljonów marek złotych, podczas gdy cyfry 1925 roku wykazują: styczeń 10 170 weksli na 15.4 milj. marek, lipiec 15 036 weksli na 22.4 milj. marek, listopad 22 678 na 36.2 milj. marek i **wreszcie maximum w grudniu — 24 533 weksli na 38.4 miljony marek złotych!**

Odpowiednikiem jest statystyka bankructw, których zarejestrowano w ciągu 1925 r. 10 813! Styczeń 1926 roku wykazuje już 3 431 dobrowolnie i pod przymusem ogłoszonych upadłości — **takich cyfr Niemcy dotychczas nie znały!**

Sprawy morskie.

— PRZENIESIENIE URZĘDU RYBACKIEGO Z TCZEWA DO GDYNI. W najbliższym czasie przeniesiony będzie z Tczewa do Gdyni urząd rybacki. Zarządzenie translokacji tego urzędu spotkało się z żywem uznaniem kół rybackich naszego pobrzeża, ponieważ umożliwia im bliższy kontakt z tym urzędem w aktualnych sprawach rybackich.

— RUCH W GDYNI. Sprawność ładnkowa portu gdyńskiego stale wzrasta. W miesiącu marcu załadowano w porcie gdyńskim około 31 900 tonn węgla, a wywieziono 28 313 tonn. Statków zawinęło 24, odpłynęło z portu gdyńskiego 21. Pozatem odpłynął z Gdyni statek pasażerski „Napoleon“, zabierając 368 emigrantów przeważnie do Francji.

80 miljonów nie wpłynęło do Banku Polskiego?

Nadużycia walutowe eksporterów polskich.

Specjalna Komisja Banku Polskiego natrafiła na ślad wielkich nadużyć na szkodę skarbu państwa, popełnione przez firmy esportujące z Polski towary za granicę. Przeprowadzając statystykę towarów eksportowanych z Polski za zezwoleniem Min. Przemysłu i Handlu oraz obliczając waluty, jakie z tego tytułu wpływają do skarbu, ujawniono, że na 130 000 000 zł., eksportowanych w ciągu miesiąca towarów, wraca do Polski walut zagranicznych zaledwie na 50 000 000 zł. miesięcznie. Dochodzenie ujawniło, że niektórzy eksporterzy świadomie wprowadzali w błąd Ministerstwo Skarbu, podając niższe kwoty osiągane z eksportu. Ustalono, że część walut zagranicznych, przypadających z eksportu wpływała do banków gdańskich do dyspozycji eksporterów. **Machinacji tych dopuszczali się głównie eksporterzy drzewni, którzy reprezentują około 20 proc. wywozu z Polski.** W związku z tem w najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie skarbowe, zaostrzające obowiązek przekazywania do dyspozycji skarbu walut zagranicznych, osiąganych z eksportu. Firmom, dopuszczającym się machinacji walutowych, **wytoczone będą sprawy karne, a wydawanie zezwoleń na wywóz towarów zagranicę ulegnie rewizji.**

W sprawie pożyczki amerykańskiej dla miast polskich.

Jak już donosiliśmy, firma Ulen et Comp. zgadza się zasadniczo na udzielenie kredytu do sumy 10 000 000 dolarów na inwestycje w miastach polskich. Ponieważ firma Ulen chce dać tę kwotę na warunkach zeszłorocznych, które są uważane powszechnie za zbyt ciężkie dla dłużnika, więc **Związek Miast Polskich zastanawia się, czy ewent. pożyczka nie byłaby nadmiernym ciężarem dla poszczególnych miast.** W sprawie tej odbywają się konferencje, gdyż najpóźniej do dnia 30 bm. miasta mają odpowiedzieć firmie Ulen, czy skorzystają z proponowanej pożyczki.

Jest nadzieja, że uda się złagodzić warunki wymienionej pożyczki, gdyż dotychczasowe są wprost nie do przyjęcia. Zaznaczamy,, że zeszłoroczna pożyczka Ulena udzielona miastom po kursie emisyjnym 86 za 100, przy oprocentowaniu 8 proc. w stosunku rocznym, minus 15 proc na pokrycie t. zw. kosztów przedsiębiorcy. **Do kosztów tych firma Ulen zaliczała wydatki na uruchomienie pożyczki i studja nad robotami inwestycyjnemi w odnośnych miastach.**

W ten sposób cała pożyczka po odliczeniu wszystkich ciężarów dostałaby się zaledwie w 71 proc. wartości nominalnej w ręce miast polskich. Nic dziwnego, że poszczególne miasta zastanawiają się, czy będą w stanie skorzystać z zaproponowanej pożyczki.

We wspólnym interesie leży jaknajwiększe złagodzenie ciężaru wymienionej pożyczki inwestycyjnej.

Dopłata na bezrobotnych od biletów kolejowych.

Celem zwiększenia funduszu dla bezrobotnych, rząd postanowił począwszy od 15 bm., podobnie jak przy znaczkach pocztowych, — **pobierać dodatkową opłatę przy sprzedaży biletów kolejowych.**

Wynosić ona będzie 10 groszy od każdych rozpoczętych 5 zł. w cenie nabywanego biletu.

Bilety, kosztujące mniej niż 1 zł., będą wolne od tej dopłaty.

W ten sposób rząd uzyska kilkaset tysięcy miesięcznie.

*

Bezrobocie w rolnictwie ma przebieg łagodny.

Wbrew przewidywaniom pesymistycznym, redukcje przeprowadzone w majątkach ziemskich z początkiem kwietnia, nie wywołały znaczniejszych nieporozumień. **Głównie obawiano się skutków eksmisji robotników rolnych z zajmowanych lokali.** Jednak w majątkach rozparcelowanych robotnikom przysługuje prawo zatrzymywania mieszkań w ciągu roku, zaś co do majątków, które przeprowadziły redukcje ze względów gospodarczych, właściciele ziemscy wystosowali do ogółu odezwę o pozostawienie zredukowanych robotników w mieszkaniach w ciągu dwóch miesięcy. **Narazie niema obaw co do możliwych zatargów w rolnictwie.**

Tranzyt przez Polskę.

Tranzyt przez Polskę wzrasta stale. W roku 1923 wyniósł 211 000 wagonów, w roku 1924 — 252 000 wag., w roku 1925 — 261 000. Dalszy wzrost zależy głównie od sprężności handlu zagranicznego Rosji. W każdym razie w roku bież. **spodziewać się należy zwiększenia tranzytu, a to w związku z zawarciem konwencji kolejowej z Rosją Sowiecką i przygotowaną obecnie takąż konwencją z Niemcami.**

Produkcja samolotów polskich zamiera.

Kryzys gospodarczy odbił się fatalnie na polskiej produkcji samolotów. Lubelska fabryka samolotów pod firmą Plage i Laśkiewicz coraz bardziej uszczupla kadry swoich pracowników. Zarządzona obecnie nowa redukcja zwolniła znowu 36 robotników z oddziału stolarskiego i mechanicznego. Tak więc w fabryce samolotów w Lublinie pracuje zaledwie kilka działów, które nie są już zdolne do samodzielnej i całkowitej produkcji. **Główną przyczyną zastoju jest brak zamówień rządowych, które składały się całkowicie na produkcje zakładów lotniczych.**

*

Rozbudowa Gdyni.

Jak wiadomo Ministerstwo Robót Publicznych przystąpiło na jesieni roku ub. do dokonania prac pomiarowych i do sporządzenia planu rozbudowy Gdyni. Poza akceptowaniem ogólnych zasad przez komitet międzyministerjalny Min. Robót Publ. przygotowało obecnie szczegółowe opracowanie dzielnicy centralnej, **celem skierowania rozbudowy miasta już w obecnym sezonie na pożądane tory.** Przed przedstawieniem tych planów komitetowi Min. Robót Publicznych poleciło przeprowadzić na miejscu wizję lokalną, celem zbadania możliwości realizacji planu. W tym celu naczelnik wydziału architekt Feliński i architekt Kuncewicz, autorzy omawianych planów, dokonali obecnie oględzin komisyjnych w Gdyni. Wobec stwierdzenia możliwości realizacji planów rozbudowy, Ministerstwo Robót Publicznych po ich uzupełnieniu przedstawi w najbliższym czasie odpowiednie plany międzyministerjalnemu komitetowi rozbudowy Gdyni.

W ten sposób w najbliższym czasie Gdynia uzyska konkretny plan rozbudowy.

Stopa procentowa w przyszłości.

Zagadnienie ukształtowania się stopy dyskontowej w najbliższej i dalszej przyszłości jest kwestją pierwszorzędnej wagi i dłuższy czas absorbuje uwagę świata ekonomicznego. Wśród szeregu głosów, na ten tak aktualny obecnie temat, przeważają te, które przypuszczają, że ogólna tendencja w tym zakresie (w stosunku do Europy) winna się już rozwijać w kierunku zniżkowym. Przemawiają za tem liczne doświadczenia, które wykazały, iż w okresach następujących po wojnach stopa procentowa, wskutek braku kapitałów, utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie, później zaś w miarę postępu akcji odbudowy gospodarczej kraju, wykazywała tendencję wybitnie zniżkową.

Oczywiście, że tempo zmiany było bardzo zależne od charakteru i rozmiaru zmian, spowodowanych przez wojnę. Kwestją zatem jest niezmiernie ważną, czy świat obecny, a zwłaszcza Europa, tkwi jeszcze w okresie powojennych trudności, czy też znajduje się już w okresie „powrotu do normalnych stosunków gospodarczych i ekonomicznych“.

Wielu ekonomistów współczesnych jest zgodnych z tem, że Europa przeszła już pierwszy okres, a drugi okres rozpoczął się w 1924 roku. Wówczas to dzięki zawartemu na gruncie niemieckich odszkodowań międzynarodowemu porozumieniu i dzięki przywróconemu tą drogą międzynarodowemu zaufaniu, rozpoczęła się względnie normalna cyrkulacja kapitałów pomiędzy nowym i starym kontynentem, co jest bezwarunkowo koniecznym warunkiem ustalenia się finansowej równowagi.

Nie przewiduje się szybkiego obniżenia stopy procentowej w Europie, **dopóki Europa nie okrzepnie finansowo,** będzie zmuszoną zwracać się do kapitalistów amerykańskich, starając się przyciągnąć do siebie ich kapitały wyższymi warunkami dochodowymi.

Przypuszczać należy, że z postępem czasu, gdy rozwój międzynarodowej cyrkulacji kapitałów odbywać się będzie w warunkach normalnych, proces wyrównywania się poziomów stóp procentowych doprowadzi wreszcie do równowagi.

Osiągnąć się to da jednak nietylko przez obniżenie stóp wysoko-procentowych, w tych krajach, które posiadają nadmiar kapitałów, w pierwszym względzie w Stanach Zjednoczonych. Na najbliższy zatem okres przewidywać należy, że ostateczny poziom stopy procentowej na rynku międzynarodowym ustali się o wiele wyżej, niż obecnie przyjęto w Ameryce, jak również będzie o wiele wyższy od przedwojennego poziomu. Wszystkie te przypuszczenia oczywiście nie przewidują kataklizmów przyrody lub społecznych

Rolnicy do Francji.

Ministerjum Pracy pozwoliło na werbowanie w powiatach Święciany i Brasławice robotników rolnych, pragnących emigrować do Francji. Podług danych statystycznych Urzędu Pośrednictwa Pracy **zatrudnionych jest obecnie we Francji miljon Polaków**, z których bardzo wielu z powodu ostatnich redukcji pozostaje w bezrobociu. Część bezrobotnych Polaków we Francji zamierza emigrować dalej do Kanady lub do Południowej Ameryki. Dlatego właśnie **Urząd Pośrednictwa Pracy rekomenduje wstrzymać się na razie z wyjazdem na roboty do Francji, gdzie sytuacja robotnika polskiego jest bardzo trudna.**

Niezwykły wynalazek polskiego inżyniera.

Ciśnieniem prasuje żelazo i inne metale.

Wiedeń, 14. 4. (Tel. wł.) Zamieszkały w Wiedniu polski inżynier Władysław Witkowski, **dokonał sensacyjnego wynalazku w dziedzinie budowy maszyn do prasowania żelaza i innych metali.**

Tajemnicą wynalazku jest ogromne ciśnienie, osiągane za pomocą stałych regulatorów. Nowa maszyna, jak donosi „Wiener Allg. Zeitung", **ma niezwykle prostą konstrukcję,** podnosi wydajność pracy i potęguje ekonomiczne wyniki, dając przytem zupełne bezpieczeństwo zajętemu pracą.

Kronika krajowa.

— **TRANSPORTY WĘGLA NA TCZEW.** W ten poniedziałek rozpoczęto ładowanie w porcie tczewskim drugiego transportu węgla gdańskiego na barki morskie do Danji. Ładuje firma Teodozy Nosowicz. Ładowania dokonują bezrobotni w ilości 120 osób. Dziś zostanie zakończone ładowanie, a ze świtem barki odpłyną na pełne morze.

— **KOMUNIKAT W SPRAWIE UMIASTOWIENIA GDYNI.** Uchwała Rady Ministrów 10 lutego 1926 r. nadano Gdyni charakter miasta. Ponieważ wskutek tego dotychczasowe władze samorządowe, jako opierające się na organizacji wiejskiej, straciły swój dotychczasowy charakter prawny. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło zorganizowanie tymczasowego zarządu miejskiego. Pan Wojewoda Pomorski zdecydował się powołać organa tymczasowe z nominacji o typach analogicznych do normalnych organów z wyboru. W ten sposób powstaje w Gdyni tymczasowa rada miejska, złożona z 12 miejscowych obywateli a gromadząca w sobie reprezentantów zawodów i ugrupowań miejscowych.

Obok Rady Miejskiej urzędować będzie Magistrat, złożony z komisarycznego burmistrza i dwóch członków. Na członków Magistratu powołał p. Wojewoda Pomorski pp. Grunwalda i Radkego, jako tych, którzy jako sołtysi dawnych gmin wiejskich, zapewnają najwięcej doświadczoną i owocną współpracę. Na komisarycznego burmistrza przeznaczono p. Krauzego, Radcę Wojewódzkiego, w słusznem mniemaniu, że tylko starszy, doświadczony i obznajomiony z miejscowymi stosunkami urzędnik podoła zagadnieniom stawianym tak przez zmianę ustroju organizacyjnego, jak i wymogi miasta portowego. P. Krauze, jako pierwsze zadanie ma wdrożenie i przeprowadzenie wyborów normalnej reprezentacji miejskiej i Magistratu.

Dla zapewnienia sprężystego i szybkiego załatwiania spraw policyjnych, jakoteż dla przygotowania działalności, mającego powstać w Gdyni państwowego urzędu policyjnego, przydzielił p. wojewoda zarządowi miejskiemu specjalnego urzędnika, prakt. amin. I. Kat., Leona Młyńskiego, od szeregu miesięcy urzędującego w Gdyni.

W ten sposób stworzono odpowiednie i bezpieczne ramy, które zapewnią normalny i bez wstrząśnień rozwój prawnej organizacji władz.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 14 kwietnia.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8,90	8,92	8,88

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8 88
Floreny holenderskie	357,00
Franki belgijskie	35.77
Franki francuskie	30.65
Franki szwajcarskie	171.72
Funty angielskie	43.24
Korony austrjackie	125.54
Korony czeskie	26.36

Złoty w dniu 14 kwietnia 1926 r.

Gdańsk złoty 57.80 — 57.95, przekaz na Warszawę 56.93 — 57.07, Berlin złoty 46.36 — 46.84 przekaz na Warszawę 46.38 — 46.62, przekaz na Katowice i Poznań 46.48 — 46.72, Czerniowce przekaz na Warszawę 30.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 30.25, Ryga przekaz na Warszawę 64.00, Zurych przekaz na Warszawę 56.00, Londyn przekaz na Warszawę 42.50, Wiedeń złoty 77.40 — 78.40, przekaz na Warzawę 78.25 — 78.75, Praga złoty 363½ — 366½, przekaz na Warszawę 367 — 373, Budapeszt złoty 7800 — 8100, N.-Jork przekaz na Warszawę 12.75.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 15. 4. — godz. 8.30. Nieurzędowo notowano dolar 9.20 zł. Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, **14. 4.** Urz. not. za 100 kg franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 25.50—26.50, pszenica 43.00—45.00, jęczmień zwykły 23.00—24.00, brow. 25.00—27.00, owies 28.00—30.00, mąka żytnia 65% łącznie z workiem, Standardowa 41.50, 70% 40.00, pszenna 65% 65.50—68.50, ospa żytnia 19.00—20.00, pszenna 19.50—20.50, ziemniaki jadalne 2.90. fabr. 2.20, słoma żytnia luźna 1.70—1.90, prasowana 2.55—2.75. siano luźne 6.60—7.40, prasowane 8.75—10.00, płatki ziem. 16—17. Usposobienie słabsze.

Toruń, 14. 4. Domeny Pomorskie notują za 100 kg loco skład: Żyto (118 f.) 28.50, pszenicę (128 f.) 47 jęczmień brow. 28,50, jęczmień na kaszę 26.50, owies 32, seradela 31. Młyn Ostaszewo w Ostaszewie notuje: Mąka pszenna 50% 66—68, mąkę pszenną 65% 65.00—65.50, mąkę żytnią 60% 41.00, mąkę żytnią 50% 44.50, ospę żytnią i pszenną 20.00, grysik pszenny 74.

Warszawa, 14. 4. W dzisiejszych tranzakcjach zbożowych nastrój wśród kupujących był o wiele spokojniejszy: cen żadanych nie chciano płacić. motywując spadkiem dolara. Zaofiarowanie ziarna naogół było dziś większe, gdyż młócka, pomimo robót polnych, postępuje naprzód. Jęczmień browarowy i kaszany zrównały się w cenie; przeważnie handlowano jęczmieniem w jednej cenie z żytem. Owies w zaofiarowaniu gatunków dobrych — jednolity, owsa gorszego spotykano mało, gdyż każdy chętnie doczyszcza za co otrzymuje dość dużą nadwyżkę. Notowano za 100 kg fr. wag st. załad: żyto pełnej wagi 27.50—28.00 -- (fr. Warszawa 28½— 29 zł), pszenica 128 f. hol. 46 zł, jęczmień wyborowy 27,50—28.00, owies jednolity dobry 30 zł, otręby pszenne 22.50 zł, żytnie **21.50 zł.**

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 15 kwietnia 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 15-go kwietnia Anastazji.
Piątek 16-go Marceljana.
Wschód słońca 5 6 zachód 18 55
Wschód księżyca 6 55 zachód 22 38

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU, jest otwarta:**

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 6-ej do 8-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie; w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) **jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedziele święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.**

*

—** **WYSTAWA OBRAZÓW PROF. WINCENTEGO WODZINOWSKIEGO** i innych malarzy krakowskich, otwarta codziennie w Muzeum (ul. Lipowa) od godziny 10 rano do 4-ej popołudniu.

*

—** **NOCNY DYŻUR APTEK.** Od 10 do 17 kwietnia apteka „Pod Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

*

—** **KINO APOLLO** gra w dalszym ciągu „IWONKE", wspaniałe arcydzieło polskiej sztuki kinematograficznej z Frenklem, Węgrzynem, Jaraszem, Smosarską i Modzelewską w rolach głównych.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** W czwartek, dnia 15-go bm. premjera atrakcyjnej operetki Emeryka Kalmana p. t. „MAŁY MONARCHA", opartej na tle głośnych wydarzeń politycznych jednego z państw europejskich, z udziałem pp. Czerniawskiej. Leonowicz, Kozłowskiej, Zdzitowieckiego, Rdzawicza, Jejdego, Strzałkowskiego i innych. Reżyser W. Zdzitowiecki. Kapelmistrz K. Lewicki. Tańce układu Wierzbickiego.

W piątek, dnia 16-go bm. teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 8-mej wieczorem premjera atrakcyjnej trzyaktowej sztuki Gabrieli Zapolskiej p. t.: „NERWOWA AWANTURA".

—** **DALSZE STYPENDJA DLA AKADEMIKÓW POMORSKICH.** Wydział Krajowy Pomorski przyznał dalsze stypendja akademickie, aż do końca roku szkolnego w wysokości 70 zł. miesiecznie, dalszym 16 akademikom z Pomorza. Ogółem krajowy wydział pomorski przyznał dla słuchaczy wyższych uczelni 30 stypendjów w tym roku szkolnym.

—** **WALKA Z KRADZIEŻAMI W POCIĄGACH.** Wobec stwierdzenia, że złodzieje kolejowi, okradający pasażerów w nocy, najczęściej napadają na wagony z wejściami wprost z peronu, Ministerstwo Kolei poleciło poszczególnym dyrekcjom, aby takie wagony byłv puszczane na pociągi podmiejskie i dzienne dalekobieżne. W wagonach posiadających wejścia z korytarza. okradanie pasażerów jest o wiele trudniejsze, ponieważ złodzieje muszą chodzić po korytarzach i przez szyby upatrywać sobie odpowiednie ofiary. Inowacja ta przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia liczby kradzieży i rabunków. Zarządzenie bardzo słuszne, tylko trochę późno zostało wydane, ale lepiej późno, niż nigdy.

—** **RATUJMY ZABYTKI KOŚCIELNE.** W Linowie Królewskim wiosce położonej przy szlaku kolei z Grudziądza do Jabłonowa i przy szosie głównej z Rywałdu do Lisnowa, znajduje się jeden z najstarszych kościołów katolickich w powiecie, a może i Pomorzu. Początki jego budowy sięgają połowy XIII wieku, stara ta pamiątka z braku należytej opieki chyli się ku upadkowi. Remont kościoła wymaga wiele pracy i kosztów, krycie dachu przeważnie zniszczone, woda przecieka w kilku miejscach do wnętrza, zakrystja ciemna i mała, cmentarz, okalający kościół bez ogrodzenia, schody wejściowe z bruku do kościoła zniszczone i karkołomne.

Probostwo, nie wyłączając domu mieszkalnego, przedstawia obraz zaniedbania i zniszczenia. Nowy proboszcz będzie miał niemałe trudności do przełamania, gdy zechce wymienione braki do porządku doprowadzić, tym więcej należy powątpiewać, czy Województwo przy ogólnej oszczedności, skłonne będzie przyznać na konieczne roboty potrzebne kredyty.

Znowu więc moralny obowiązek, do ratowania kościoła przypadnie powiatowi, czego wyrazem pięknego zrozumienia była uchwała Sejmiku pow. ofiarująca kwotę 2000 zł. na konieczny remont kościoła.

Nowy, energiczny i rozumny proboszcz ks. Bruski, nie zraża się trudnościami, mimo braku funduszów, zabrał się szczerze do pracy, której postępy widoczne są w każdym kierunku, jest zatem nadzieja, że dzięki swym zabiegom i trudom doprowadzi rozpoczęte dzieło owocnych wyników, w czem należy mu życzyć „Szczęść Boże!"

—** **ŚWIĘTO PIEŚNI MŁODZIEŻY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** Wczoraj popołudniu odbyło się w szkole powszechnej im. Marcinkowskiego przy ulicy Brackiej, zebranie komitetu „Święta pieśni". Po szczegółowem omówieniu spraw tyczących się tej wielkiej imprezy śpiewaczej młodzieży szkół powszechnych, wyłoniono z komitetu dwie komisje i to komisję budżetową w skład której weszli pp. insp. Gallon, rek. Powalski i naucz. Mantaj oraz komisję redakcyjną „Jednodniówki" do której wybrano pp. prof. Dawidowicza, prof. Heynę, red. Kunerta, naucz. Kalinowskiego, rek. Powalskiego, red. Rakowskiego, red. Sobocińskiego, insp. Sowińskiego, naucz. Szymańskiego i rek. Ziółkowskiego. Pozatem komitet uchwalił poprosić jeszcze do komisji panie Borową-Borowską, Meissnerównę i prof. Sokołowską. Komisje przystąpiły już do intensywnej pracy. „Święto pieśni odbędzie się 20 czerwca; bliższe szczegóły podamy w następnych numerach.

—** **ECHA SPRZENIEWIERZENIA W FIRMIE „UNIA".** Dyrekcja fabryki „Unia" prosi nas o zaznaczenie, że suma sprzeniewierzonych pieniędzy przez urzędnika firmy Zielińskiego, nie przekracza cyfry 16 000 zł.

—** **KIOSK ZE SŁODYCZAMI I WODĄ SODOWĄ.** Od trzech dni buduje się nowy kiosk drewniany u wylotu ul. Mickiewicza tuż przy Rynku na miejsce zburzonego już dawno domu.

Kiosk jest przeznaczony dla sprzedawania owoców, słodyczy i wody sodowej. Gustownie zbudowany i odpowiednio pomalowany pawilonik — ozdobi pusty kąt, jaki znajdował się po zburzonej kamienicy. Kiosk będzie otwarty od 1 maja. Właścicielem kiosku jest p. Kornałowicz z ul. Pańskiej.

—** **BEZPŁATNY POKAZ prania „Radionem",** odbył się wczoraj w firmie L. Robert Briggmann, przy licznym udziale publiczności, która z zaciekawieniem śledziła przebieg prania, konstatując praktyczność i dobroć wyżej wspomnianej marki.

—** **KONCERT** emigranckiej orkiestry mandolinistów, pod batutą M. Złotnikowa, odbedzie się dziś, t. j. w czwartek o godzinie 8-mej wieczorem w Królewskim Dworze. Wstęp wolny. Bliższe szczegóły w afiszach i programach.

—** **TUSZEWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO** Sp. Akc. w Grudziądzu, zwołują na dzień 30 kwietnia nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszy w sprawie likwidacji instytucji.

—** **GIMNAZJUM KLASYCZNE. Zebranie Tow. Rodzicielskiego** odbędzie się w auli zakładu w piątek, dnia 16 bm. o godz. 6 wieczór.

Na porządku dziennym sprawa dożywiania młodzieży, wykład p. dr. Maja o alkoholiźmie wśród młodzieży szkolnej, wreszcie komunikaty Dyrekcji zakładu.

Zarząd Tow. Rodzicielskiego, mając na uwadze ciężkie niejednokrotnie położenie młodzieży w tym roku bezrobocia i przesilenia gospodarczego w państwie, i pragnąc zapobiec niedorozwojowi fizycznemu, grożącemu dziatwie, postanowił na 2 ostatnich posiedzeniach

wszcząć dożywianie młodzieży w szkole i poczynił w tym celu wstępne przygotowania. Na pokrycie początkowych kosztów ofiarowali po 10 zł. członkowie zarządu pp.: sen. Szychowski, dyr. Samoliński, fabr. Ruciński, radca Klimek i radca Nowakowski.

W ścisłym związku ze sprawą dożywiania pozostaje również sprawa zwalczania alkoholizmu wśród młodzieży szkolnej, uświadamianie o zgubnych wpływach alkoholu na niedożywiany nieraz organizm dziecięcy czy chłopięcy.

Celem zainteresowania temi nader ważnemi sprawami szerszego ogółu rodziców, zwołuje Zarząd wyżej wspomniane zebranie i prosi o liczny udział.

—** **NAJWIĘKSZĄ ZDOBYCZ** doby obecnej jest nowy środek samopiorący „Radion". Radion pierze sam i czyni zbędnym zarówno użycie mydła, jak i całą ręczną pracę przy praniu.

—** **TRENING** sekcji lekkoatletycznej i szermierczej Harcerskiego Klubu Sportowego, odbędzie się dziś, t. j. w czwartek o godzinie w pół do czwartej na boisku szkoły żandarmerji przy ulicy Młyńskiej.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Kwartalne zebranie Tow. Sport. „Olimpja"** odbędzie się dnia 16-go kwietnia br. o godzinie ½8-mej wieczorem w zwykłym lokalu zebrań Hotel Kellas. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane. Sympatycy i goście mile widziani. **Zarząd.**

—(rt) **Związek Pracowników Umysłowych Bezrobotnych miasta Grudziądza.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się na sali „Nowy Świat" Groblowa 36/38 w czwartek, dnia 15-go bm. o godzinie 2-giej. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza o przybycie wszystkich członków (6448) **Zarząd.**

—(rt) **Chór męski „Echo".** Lekcja śpiewu w czwartek, dnia 15-go kwietnia br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem". Cześć Pieśni! (6465) **Zarząd.**

—(rt) **Zebrane miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w piątek, dna 16-go bm. o godzinie 7½ punktualnie w auli gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza.

Na porządku dziennym: 1. Odczyt p. dr. Bortha: „Rozwój historyczny stronnictw w Polsce i konieczność zmiany ordynacji wyborczej". 2. Komunikaty Zarządu (bardzo ważne). 3. Wolne głosy. 4. Urozmaicenia muzykalno - wokalne. O liczny udział członkiń oraz sympatyczek i sypatyków prosi (6460) **Zarząd.**

—(rt) **Tow. Sportowe „Wędkarzy" w Grudziądzu** zwołuje na piątek, dnia 16-go bm. w restauracji p. Borlika „Dwór Artusa" walne zebranie. O liczny udział wszystkich członków jak również i sympatyków prosi (6469) **Zarząd.**

—(rt) **Komunikat Tow. Sport. „Olimpja".** Zawiadamia się wszystkich członków, iże w każdą środę i piątek o godzinie 6-tej wieczorem odbywają się treningi na boisku własnem. Przybycie sekcji piłki nożnej i lekkoatletyki jest obowiązkowe, w razie nieusprawiedliwienia swego przybycia, pociąga za sobą dyskwalifikację. **Kierownik sekcji.**

—(rt) **Zebranie członków Związku Robotników Budowlanych** odbędzie się w poniedziałek, dnia 19-go kwietnia 1926 r. wieczorem o godzinie 5½ w lokalu p. Arendta, ul. Lipowa. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego przybycie wszystkich członków jest konieczne. 6833) **Zarząd**

—(rt) **Związek Filatelistów** ma następne swe zebranie w piątek, dnia 16-go kwietnia 1923 r. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem". O liczny udzial prosi (6839) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **OKONIN,** pow. grudziądzki. **(Wycieczka Kółek rolniczych do powiatowej szkółki w Okoninie).** W niedzielę zwiedziły miejscowe Kółka rolnicze z Okonina i Radzyna przy współudziale około 100 osób, powiatową szkółkę drzewek w Okoninie, która za czasów niemieckich przy 5-morgowym obszarze przedstawiała smutny widok zaniedbania i w czasie wojennym zupełnego opuszczenia.

Dzisiaj szkółka powiatowa przedstawia piękny i wzorowy zakład hodowli drzewek leśnych i owocowych i jest jedyną na Pomorzu a może i w Polsce.

Dzięki bowiem staraniom pana starosty Ossowskiego, powiększyła szkółka swój obszar z 5-ciu na 25 morgów, otoczona została ogrodzeniem trwałem z siatki drucianej i otrzymała potrzebne budynki gospodarcze. Z zaniedbanej i opuszczonej, stała się piękną i pożyteczną placówką gospodarczą, prowadzona przez zawodowego i doskonale wyszkolonego kierownika p. Nowickiego.

Zwiedzający oglądali z 50 okien składające się inspekta, w których z pod szyb przeglądały piękne i zdrowe rozsady warzyw i kwiatów, dział nasiennictwa przedstawia się bogato i wyróżnia się doborowymi nasionami. Sensację szkółki tworzy hodowla drzewek owocowych, około 150 000 sztuk uszlachetnionych doborowymi gatunkami jabłek grusz, wiśni, śliwek, stoją w rzędach, uporządkowane według wieku i gatunków. Ładnie przedstawiały się zagony obsadzone truskawkami i świętojankami, oraz wzorowo założony przed 3 laty sad mateczny.

Na każdym kroku widać wzorowy porządek i umiejętne prowadzenie zakładu, co zaliczyć należy do jednego z wielu chlubnych i znanych czynów troskliwego o powiat p. starosty Ossowskiego.

—** **TORUŃ. (Przegląd oddziałów przysposobienia wojskowego.)** W niedzielę o godz. 6-tej rano odbył sie tutaj przegląd oddziałów przysposobienia wojskowego z udziałem zw. oficerów rezerwy. W przegladzie wzięło udział około 350 osób. Wojskowość reprezentował gen. brygady Zarzycki. Przegląd wypadł imponująco.

—** **GDYNIA. (Organizacja władz miejskich w Gdyni.)** Wojewoda pomorski dr. Wachowiak powołał na burmistrza miasta Gdyni radcę Krausego z woj. pomorskiego na członków zarzadu p. Grunwalda i Radkego, byłych sołtysów w Gdyni i Oksywji. Pozatem do magistratu m. Gdyni przydzielono urzędnika administracyjnego dla przygotowania działalności państwowego urzędu policyjnego, który ma powstać w Gdyni. W ten sposób stworzono ramy rozwoju prawnego organizacji władz miejskich miasta Gdyni.

Proces o rozruchy sylwestrowe w Poznaniu.

Rozprawa potrwa 10 dni. — Zawezwano 130 świadków.

Poznań, 14 kwietnia.

We wtorek rozpoczęła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciw 48 oskarżonym, biorących bezpośredni udział w rozruchach pamiętnej nocy sylwestrowej. Rozprawa potrwa przypuszczalnie 10 dni, a przewodniczy jej dyr. S. O. p. Przestaszewski. Świadków na rozprawę zawezwano 130.

Szkody, spowodowane przez awanturników. były bardzo znaczne, gdyż wynosiły około 170 tys. zł.

Sprawa odszkodowań jest już całkiem zlikwidowana, albowiem poszkodowanym zwrócił Magistrat razem około 130 000 złotych za wyjątkiem tych firm, z któremi Magistrat swego czasu zawarł osobną umowę, mocą której zarząd miasta sam dokonał naprawy zdemolowanych okien. Magistrat coprawda starał się energicznie ściągnąć choć część kosztów od awanturników, jednakże bez rezultatu, przeto zgłosił swe powództwo do sądu.

Poszkodowanym wypłacono należne im kwoty na zasadzie ustawy pruskiej z roku 1850 t. zw. „Tumultschadengesetz".

Warto zaznaczyć, że ustawa ta, za wyjątkiem Poznańskiego i Pomorza, nigdzie nie obowiązuje, a nawet w Niemczech ją zniesiono w ostatnim czasie.

Trochę światła w ciemnej sprawie.

Aresztowanie w związku z kradzieżą amunicji w cytadeli warszawskiej.

Warszawa, 14 kwietnia.

W związku z kradzieżą przed 2 miesiącami 16 tysięcy ładunków i broni w Cytadeli, o czem donosił już „Gł. Pom.", nocy dzisiejszej policja polityczna wraz z żandarmerją przeprowadziła około 20 rewizyj, w których wyniku aresztowano 15 osób.

Między innymi na Saskiej Kępie aresztowano znanych komunistów, grasujących w zeszłym roku na terenie fabryki „Pocisk", Żabę i Rzempałę.

Ze względu na tajemnicę dalszych dochodzeń, szczegóły śledztwa nie mogą być ujawnione.

Dwa sensacyjne procesy w Berlinie.

Urzędnicy policji kryminalnej — przemytnikami a urzędnik banku oszustem i defraudantem.

Berlin, 14. 4. (AW.) Dziś rozpoczęły się w Berlinie dwa sensacyjne procesy, jeden przeciw urzednikom policji kryminalnej, którzy zajmowali się przemycaniem na wielką skalę spirytusu czystego, narażając w ten sposób monopol państwowy na stratę zysków z 2 500 tys. litrów spirytusu — drugi proces przeciw Kutiskerowi i towarzyszom, oskarżonym o oszustwo na szkodę Banku Państwa, fałszerstwo dokumentów i pomoc w wykonywaniu tych przestępstw.



PISZĄCE NOGI.
Pewna uboga kobieta w Berlinie, pozbawiona rąk, nauczyła się pisać przy pomocy palców u nóg.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Napad na probostwo.)** Dwaj niewyśledzeni dotąd bandyci dokonali napadu rabunkowego na probostwo w Ptaszkowie koło Grodziska. Stawiającego im opór ks. proboszcza Chojnackiego obezwładnili, raniąc go w głowę tępem narzędziem. Bandyci zbiegli, unoszac ze sobę 50 zł. w gotówce oraz męski zegarek.

(Kryzys w poznańskich kinach.) Właściciele 10-ciu kinoteatrów m. Poznania wystosowali pismo do magistratu z prośbą o obniżenie podatku pobieranego od biletów w wysokości 75 proc. Właściciele kinoteatrów uzasadniają swą prośbę rozpaczliwym stanem przedsiębiorstw, które nietylko nie mogą się rozwijać, lecz stoją w obliczu ruiny. W razie odmownej odpowiedzi, właściciele kin, zapowiadają, że będą zmuszeni zamknąć zakłady, co pociągnie za sobą zwolnienie licznego personelu. Zamknięcie teatrów świetlnych nastapiłoby już z dniem 1-go maja.

—** **SOSNOWIEC. (Przez nieuwagę robotników.)** W Sosnowcu zdarzył się straszny wypadek, gdyż przez nieuwagę robotników wał ziemi obsunął się, zasypując 7 osób, z czego trzy wyszły bez szwanku, trzy są ciężko ranne, a niejaki Kaczyduła przypłacił życiem swą nieostrożność.

—* **WARSZAWA. (Osobliwy cykl kradzieży. Okradziono szereg uczelni oraz ministerstwo oświecenia).** Jakaś banda uwzięła się na warszawskie zakłady naukowe, kradnąc, co się da. W ostatnich dniach zauważono ślady złodziejskich wizyt w następujących uczelniach: Państwowej Szkole Budowlanej (Wspólna 81), Politechnice w szkole Rontalera (Polna 36), Wawelberga i Rotwanda (Mokotowska 6) wreszcie — w min. W. R. i O. P.

Wartość skradzionych przedmiotów jest nieznaczna; cel tajemniczych odwiedzin — dosyć niejasny: częstotliwość tych odwiedzin -- zastanawiająca. Łupem złodziei padły dotychczas różne małowartościowe drobiazgi, w jednym wypadku mała kwota pieniężna.

Śledztwo w tej ciekawej sprawie prowadzi kierownik ekspozytury śledczej przy II-im komisarjacie, p. Epstein.

(Tramp królewski). Wspaniałem tem określeniem mianuje Jack London tych łazików amerykańskich, którzy wędrują po Amerыce na buforach i dachach Pullmanów. Sam też tak jeździł. Lektura 95-groszowej biblioteki Wendego musiała popchnąć do naśladownictwa polskiego trampa, który na buforze pociągu — Warszawa - Dziedzice przejechał zupełnie pijany 22 kilometry. Dwa są podejrzenia, że albo to jest złodziej kolejowy, który udaje pijanego, albo chciał się przemycić przez Dziedzice do Czech, ubrdawszy sobie po pijanemu, że go tam nie puszczą inaczej z powodu pryszczycy i zakazu wwożenia wieprzów.

(Ostatni Mohikanie). Z mieszkania przy ulicy Tunelowej, zbiegł jedenastoletni Józef Figat; czyni to już po raz czwarty, party widocznie straszliwą żądzą przygód. Zapewne schwytany przez „blade twarze" wspaniały wędrowiec Sokole Oko zostanie w wigwamie rodzicielskim położony na kolanie i oskalpowany — z przeciwnej strony.

Bardziej zawiła historja zdarzyła się z 15-letnią Stan. Dąbek (P. Skargi 32), która porwawszy matce trzysta złotych zbiegła, wedle wszelkich przypuszczeń, z koleżanką Zofją Jarkiewiczówną (P. Skargi 43) aż do Argentyny.

—* **PIOTRKÓW. (Dwie głowy ludzkie w drewnianej skrzynce).** W Piotrkowie w dole kloacznym w kamienicy Kowalskiego, znaleziono drewnianą skrzynkę, w której odkryto dwie głowy ludzkie, odrąbane i zeszpecone, męską i żeńską. Władze śledcze przypuszczają, że głowy te pochodzą z morderstwa popełnionego poza Piotrkowem.

—* **SIEDLCE. (Burmistrz, ławnik, radny, kasjer magistratu i szofer w więzieniu).** Z Siedlec donoszą o aresztowaniu burmistrza m. Żelechowa, p. J. Kaliszka w związku z wykryciem w administracji miejskiej poważnych nadużyć na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Wraz z burmistrzem aresztowano z polecenia prokuratury ławnika Fr. Czopka, radnego Ign. Chabrowskiego, kasjera magistratu St. Chabrowskiego i szofera miejskiego St. Głąbickiego.

—** **LWÓW. (I we Lwowie puszczano fałszywe 5-złotówki.)** W związku z fałszowaniem banknotów 5 złotowych aresztowano we Lwowie właściciela dóbr w powiecie Złoczowskim za puszczanie w obieg fałszywych banknotów na targu.



ZBLIŻENIE MODY.
Rok 1726 i rok 1926.

Humor i satyra.

W ZIEMIAŃSKIEJ.

— Spójrz na lewo! Tam siedzi Kugelman... Jak on przyjechał do Warszawy, to miał jedną parę podartych spodni, a teraz ma miljony...

— Uj, co on robi z miljonami podartych spodni?

POPIOŁY.

— Panie Izydor, jak pan będzie palił takie drogie cygara, to co pan zostawisz swoim dzieciom?

— Popioły, popioły — kochany panie Salomon...

NIEPOPRAWNY LEJBUS.

— Lejbusz, ty pszaklew, dlaczego ty sobie tak źle uczysz?

— Uj, uj, tatele, u nas w szkole nauczyczele są antysemytniki i oni mi stawiają same dwóje...

Minęło kilka miesięcy. Papa ochrzcił się dla interesu.

— Lejbusz, ty paskudnik, ja nie mam od czebi żadnych przyjemnoszczuw. Dawniej ty sobie źle uczyłeś, bo nauczyciele byli antysemytniki, a teraz ty jesteś katolik, nie?

— Tate! mi katoliki nie mamy głowy do nauki!

DRUKARNIA POMORSKA TOW AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Kino Orzeł

Pomimo olbrzymich kosztów ceny nie podwyższone.

Początek o godzinie 6-tej i 8-mej, w niedzielę o godzinie 4.15. [6474

Od czwartku, dnia 15 kwietnia: Wielka niespodzianka. Najkolosalniejsze i najpotężniejsze arcydzieło świata pod tyt.:

»Złodzieje z Paryża«

Podług głośnej powieści **Pierre Decourcell'a „DWAJ MALCY“**

Wstrząsający dramat salonowo-sensacyjny. Dwie serje 12-to aktowe — w jednym programie! W roli głównej 9-letni **LESLIE SHAW** i 12-to letni **JAN FOREST** — Reżyser: **LOUIS MERCANTON** chluba francuskiej kinematografji. — Obraz ten jak pod względem techniki tak i pod względem treści przewyższa wszystkie obrazy, które dotychczas były wyświetlane w naszem mieście. **Przyjdź i przekonaj się!!!**

W niedzielę o g. 2 popoł.

Wielkie Przedstawienie dla dzieci i młodzieży

»Pat i Patachon jako miljarderzy«

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu

KONKURS.

Magistrat miasta Grudziądza **wydzierżawia z dniem 1 maja b. r. restaurację na boisku miejskiem** przy ulicy Radzyńskiej vis a vis parku miejskiego.

Oferty należy wnieść do Magistratu miasta Grudziądza Ratusz II Wydział III pokój 7 w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na restaurację boiska miejskiego“ do dnia 20 kwietnia b. r. włącznie. Tamże udziela się informacji.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru jednego z najwięcej dających.

Grudziądz, dnia 14 kwietnia 1926 r.

Magistrat — Wydział III.
(—) Dr. Urbański.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 16 kwietnia br., o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

całkowite urządzenie sklepowe, składające się ze stołu sklepowego, 2 repozytorji, wagi stołowej i maszyny do krajania. [6475

Miejsce sprzedaży: ul. Kościelna 8.

Józefowicz, kom. sąd., Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 16-go kwietnia br. o godzinie 10-tej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

lokomobilę.

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 10, podw.
6480 **Józefowicz,** kom. sąd., Grudziądz.

Nie przyjmuję pacjentów z powodu choroby od **15 kwietnia do 1 maja.** [6471

Szczepienie przeciw ospie wykonywać będę **na początku maja.**

DR. SUJKOWSKI, Wybickiego 31.

Poszukuję się 3—4 pokojowego

mieszkania

z wszelkiemi ubikacjami w centr. miasta. Czynsz zapłacę przedwojenny rok lub dalej naprzód. — Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 6638pz

---

Wszelkie nasiona

kwiatów i warzywa
sadzonki cebuli
oraz
świeże róże
kwiaty cięte i doniczkowe
poleca 6298
Ogrodnictwo M. Riedel
Nadgórna 29/31 i przy parku miejskim narożnik Rzeźalnianej

Pożyczki 1000 do 2000 zł.

poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Wszelkie ryzyko wykluczone. Może być i notarjalne zabezpieczenie. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 6485 pm.

CHORĄGIEWKI

narodowe na obchód
Trzeciego Maja
dostarcza hurt. i det.

Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

Hotel »Królewski Dwór«

Rynek 2/4 - Zarządca Br. Kraski - Tel. 76 i 325

W czwartek, 15-go kwietnia 1926 r.

Nadzwyczajny Koncert

emigranckiej orkiestry mandolinistów pod batutą M. ZOLOTNIKOWA.

Początek programu o godzinie 8-mej wieczorem

Wstęp wolny! [6472] Wstęp wolny!

Chorągiewki większe i mniejsze na uroczystość narodową 3 Maja poleca tanio

Wł. Kulerski, Grudziądz Pańska 14

6434

WĘŻE

gumowe (6486
parciane
parc.-gumowe

do wszelkich celów, oraz **prysznice, śrubunki i łączniki do tychże** poleca po cenach bezkonkurencyjnych

H. ALFRED BOESIG - artykuły chemiczne

Grudziądz., Pl. 23 Stycznia 17. Tel. 611

Tekturę **na dachy** w najlepszych gatunkach przedwojennych 6029

Smołę - Lepnik - Dziegieć

Carbolineum z czystego oleju

Trzcinę - Gips - Koryta glinkowe

Cement - Wapno

i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych

Venzke i Duday Grudziądz Telefon nr. 88

Składnica i biuro: **Młyńska 3/5**
(dawniej firma Dutkiewicz)

Z kapitałem 20 do 30.000 zł

poszukuje solidne przedsięb. w Poznaniu

cichego wspolnika.

Warunki współudziału do omówienia.

Oferty do biura ogłosz. „PAR“ Poznań. Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 15,23 481

Szyć samej

można, kupując formy z bibułki skrojone podług figury. Są też gotowe na suknie, bieliznę i ubiorki dziecięce. Wykonuje się także hafty białe i sukniowe oraz monogramy (6808

Tuszewska Grobla 18, 1 piętro prawo.

---

2 pokoje umeblowane

sypialnię i salon, z elektr światłem, ewtl. telefonem, w pobliżu Rynku **szukam** natychmiast. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 6430.

6451 **„Singera“**

maszyny do szycia

na długoterminową spłatę do 18 mies. wpłaty 15% wartości. — Kurs szycia i haftu **bezpłatnie**

Singer-Sewing-Machine-Comp.
Grudziądz, Mickiewicza 23

Zawiadomienie

Zawiadamiam Sz. Klientelę, iż **dnia 17 lub 19 kwietnia br.** nadchodzi do Grudziądza

wagon pomarańcz włoskich

po cenie targowej.

S. Kornfeld

Grudziądz Plac 23 Stycznia 15, tel. 273. [6478.

Księgi Handlowe 6097

w wielkim wyborze poleca

Wł. Kulerski
Grudziądz
Pańska 19

Przy zapłacie gotówką 10% rabatu.

CO CZYNIĆ?

Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyła się po otrzymaniu 3 zł (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho - Grafolog,** Szyller-Szkolnik, Piękna 25-8

Przyjmuję przepisywanie na maszynach na dogodn. warunkach

Marta Lipowska,

Lipowa 33 I. p. wejście od Kilińskiego. 6845

Na mojej posiadłości **wyłożyłem truciznę na kury. Bogner, Wiewiorki** [6820

Sprzedaże

Około 100 litr. mleka dziennie, także i w mniejszych ilościach, dostarczam na ul. Toruńską lub Chełmińską. [6837

Steinmeyer, Michale

Skład spożywczy na ruchliwej ulicy tanio na sprzedaż. Zgłoszen. do Głosu Pomorskiego nr. 6836pm

Do sprzedania:

piec kafl. narożnikowy
dto. **majolik.** narożnik. (do rozbiórki),
2 okna dubeltowe mało używane, oszklone rozmiar 2,20×1,20
2 dto „ 2,20×1,75
1 dto „ 2,20×1,90
duża **wanna** cynkowa
pulpit dziec. do rozstaw.
drzwi dwuskrzydł. [6456

Plac 23-go Stycznia 18.

Elegancki gabinet męski bez klubów tanio do sprzedania. Oglądać można popołudniu od 3—5. Toruńska 4, II piętro pr.

Maszyna do szycia bardzo mało używana tanio na sprzedaż Ogrodowa 25, oficyna parter na lewo.

Biurko dęb. fornier. tanio na sprzedaż Lipowa 41 stolarnia mebli [6840

Czerwony Krzyż na m. Grudziądz

urządza

w poniedziałek 19 bm. w Teatrze Miejskim

KONCERT FORTEPIANOWY

który wykona Planista-Kompozytor

Mieczysław Ziółkowski

Program:

I. **Sonata B-moll op 35** . . . .
Grave-Doppio movimento. —
Scherzo. — Marsz żałobny. —
Finale — Presto . . . . . . Chopin
II. **Preludjum Des-Dur** . . . . .
III. **Ballada G-moll** . . . .
IV. **Valse As-Dur** op. 34 nr. 1 . .
V. **„Tatry“** (Poemat w 3 częściach)
a) Temat i 10 obrazków . . .
b) Wyprawa zbójecka (Scherzo)
c) Wiatr halny . . . .
VI. **Na Łysej Górze** (Suita fantast.) M. Ziółkowski
a) Wizja . . . .
b) Taniec czarownic . . . . .
c) Błędne ogniki . . . . . .
d) Upiory . . . .
VII. a) **Menuet** . . . . L. J. Paderewski
b) **Krakowiak** . . . .
VIII. **Rhapsodja nr. XII** . . . . . . Fr. Liszt

Ceny biletów: 1, 2 i 3 zł, dla młodzieży szkolnej 50 gr.

Przedsprzedaż w przedsiębiorstwach następujących:

Drukarnia Pomorska, ul. Groblowa 27
Księgarnia „Wiedza“, ul. Józefa Wybickiego 33
Skład cygar **St. Wawrzyniak,** Pl. 23 Stycznia 29

Fortepian koncertowy „Fenrich“ z magazynu fortepianów B. Sommerfeld, Grudziądz.

Czterokonny wóz jak nowy na sprzedaż.
W. Spychalski Szembruczek p. Grudziądz. [6831

300 morg. gospodarstwo przy mieście zaraz do sprzedania przy wpłacie 22.000 zł. 6479
W. Troszczyński, Toruńska 5, I. ptr.

Posady

Młoda intel. kobieta z 5 letn. prakt. nauczycielską i ładn. charakterem pisma, szuka od zaraz **posady w biurze** lub na wieś jako bona, gdzieby prace biurowe także wykonać mogła. Łask. zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 6822 pm.

Panienka do starszych dzieci, osoba czysta i troskliwa, może się zaraz zgłosić 6476
Sienkiewicza 14, II.

Mieszkania

4 pokojowe mieszkania natychmiast do zamiany na **dwupokojowe.** Gdzie? wsk. Głos Pom. nr. 6835pm

3 pokojowe mieszkanie z meblami do odstąpien. Zgł. do Głosu P. 6830pm

Mieszkanie 2 pokojowe do wydzierżaw. Wiad. Głos Pomor. nr. 6832pm

Duży pokój umeblowany dla 2—3 osób w cenie 10 zł od osoby natychm. do wyn. Adres wskaże Głos Pom. nr. 6828pm.

Słoneczny umebl. pokój frontowy do wynajęcia ul. Koszarowa nr. 28.

Umeblowane pokoje z światłem elekt. i kuchniami natychmiast do wynajęcia. Kalinkowa 9 patr. I.

Nauka wychowanie

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny. **Antoniego Wojnara Warszawa ulica Krucza nr. 26** (6807

Ożenki

Kawaler lat 29, intel., pos. 6000 zł gotówki, życzy sobie celem zawarcia związku małż. znajomości pań lub młodej wdówki. Panie posiad. gospodarst. albo jakiś interes lub nieco gotówki, zechcą się zgł. z doł. fotogr., która się zwraca do Głosu Pom. nr. 6884pz. Rzecz traktuje się honorowo.

Wspólniczki 6482 z kapit. 2000—10.000 zł do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa poszukuję. Cel matrymonialny nie wyklucz. Dyskr. pod słowem honoru zapewniona Łask. zgł. do biura ogł. „PAR“ Grudziądz pod nr. 208 Wł.

Różne

Tow. Oberżystów na Grudziądz i Okolicę. Posiedzenie na 19 bm. **odwołuje się.**
6483 Zarząd.

Poszukuję na 2 miesiące **500 zł** na podstawie dolara. Of. do Gł. Pom. pod nr. 6484.



Kursy kierow. samoch. Fr. Lipińskiego w Grudziądzu ulica Mickiewicza 19 Telefon 494

Kursy kształcą zawodowych szoferów i dżentelmenów. — Przyjmowanie codziennie. Kurs trwa 3 miesiące. Warsztat reperacji samochodowych. Dorożki samochodowe w dzień i noc przez telefon 94 i 494.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim